Numer zawiera 12 stron

Nr. 51. (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, czwartek 21 lutego 1929. Rok XX

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·50
z dostawą do domu . zł. 5·80
na prowi-

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogł
Za 1 wiersz milimet. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanej i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, ...pno i sprzedaż słowo gr. 12 ...atrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

...opisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 130.661. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Zagadnienie zmiany ustroju.

Referat Dr. St. Mękarskiego na zebraniu Klubu „Zespołu Stu" w sali Hotelu Krakowskiego dnia 18 lutego b. r.

I. Ideologja ustrojowa „Zespołu Stu".

Zespół nasz jest ruchem ideowym, którego genezę tłumaczy wola pełnego przezwyciężenia wczorajszej rzeczywistości dziejowej. Poznanie tej wczorajszej rzeczywistości, poprzedzone kilkuletnią pracą myśli, umożliwiło nam uświadomienie sobie pierworodnego błędu, tkwiącego w podstawach ustroju wskrzeszonego państwa, kazało nam potępić i odwrócić się od tego niemoralnego poglądu na świat i życie, z którego ten ustrój ideowo się wywodzi, przedewszystkiem jednak zorganizowało nas do walki zarówno z tym złym ustrojem, jak i o nowy, jutrzejszy ustrój, którego budowie idealnej od podstaw poświęcona jest całkowicie nasza kilkuletnia praca wewnętrzno - organizacyjna i publicystyczna.

UNIWERSALIZM I ATOMIZM.

Dzieli nas od wczorajszej złej rzeczywistości istotnie różna zasada wyjściowa w poglądzie na moralny, polityczny i gospodarczy ustrój odzyskanego Państwa; tamta, niezdolna wyzwolić się z form myślenia i odczuwania atomistycznego, liberalnego, mechanicznego, — i nasza, która po przezwyciężeniu tych systemów pojęć, organizowanych od Rewolucji Francuskiej poprzez wiek 19-ty aż do wielkiej wojny — przeciwstawiła im myślenie i odczuwanie uniwersalistyczne, antiliberalne i organiczne.

Te lapidarnie wytknięte cechy charakteru naszej ideologji wymagają nieco bliższego określenia.

Jesteśmy uniwersalistami i antiliberałami, ponieważ negatywnie: nie uznajemy jednostki pod względem socjologicznym jako odrębnego świata, samowładnego i samowystarczalnego, przeciwstawiającego się i walczącego z jedynie organiczną całością socjalną, jaką jest Naród, zorganizowany w Państwie; pozytywnie: ponieważ uznajemy jednostkę tylko, jako istniejącą w gatunku, w nim tylko znajdującą swą istotę i możność rozwoju. Gatunkiem tym zaś w obecnym stanie ewolucji świata jest naród, zorganizowany w Państwie. Jednostka zatem tylko jako świadomy człon, organiczna część składowa całości, narodu państwowego — staje się twórczą wartością i indywidualnością. W systemie liberalnym, całość rozłożona na atomy — jednostki, czyniła uzasadnienie wspólnoty interesów, zachodzącej między jednostką a całością objektywnie niemożliwem, przeciwnie — determinowała z koniecznością postulat walki klas i stworzyła warunki do zapanowania materjalistycznego poglądu na świat.

Uważamy, że rzeczywistość wykazała bankructwo tego niemoralnego systemu pojęć, dezorganizujących w istocie jakiekolwiek formy współżycia i wyprowadzających w praktycznych swych następstwach na powierzchnię najdrapieżniejsze i najgorsze instynkty; zwłaszcza zaś w powojennych swych skutkach rzeczywistość ta dowiodła i codziennie dowodzi, że na atomistycznym liberalizmie, na mechanicznej zasadzie walki klas, tudzież na materjalistycznym poglądzie na świat nie da się powołać nowego życia ze zgliszcz starego. Tragizm też i nieszczerość wszelkich w Europie dziś reklamowanych doktryn pacyfistycznych nie w czem innem leży, jak właśnie w chęci urzeczywistniania pokoju za pomocą petryfikacji tych wczorajszych sił moralnych i form organizacji, które do wojny światowej doprowadziły.

NOWE ZASADY ORGANIZACJI PAŃSTWA.

Organizacja świata powojennego, a w nim państw, w szczególności zaś państw narodowych świeżo powstałych lub wkrzeszonych, oprzeć się musi na innych zasadach, przedewszystkiem moralnych, aniżeli te, które służyły za podstawę wczorajszemu, przedwojennemu porządkowi rzeczy. Państwo nie może być jedynie formą mechanicznie prawną, zapewniającą jednostce nieograniczoną swobodę w każdej dziedzinie działalności, zwłaszcza gospodarczej, swobodę, doprowadzającą w skutkach do tego, że coraz trudniej żyć kosztem drugich, a inaczej żyć niema już prawie możności. Jednostka w państwie dzisiejszem musi wejść nieuchronnie w tryby całości, jako jej organiczny element, jako aktywnie współorganizujący państwo czynnik, widzący w realizacji dobra tej całości urzeczywistnienie własnego szczęścia, rozwój i rozszerzenie samej siebie. To nadrzędne, uniwersalistyczne stopienie się ze swym gatunkiem, narodem państwowym, przy pełnem zachowaniu i rozwoju swojej indywidualności — usuwa, czyni nieobecnym postulat walki klas, gdyż jego miejsce zajmuje postulat współpracy, solidaryzmu społecznego: w miejsce materjalistycznie ograniczonego egoizmu indywidualnego, klasowego czy stanowego, wyzwala wielkie porywy idealistyczne do spotęgowania i pogłębienia indywidualności, mocy i wielkości gatunku, narodu państwowego.

Na gruzach obumierających, przez życie przekreślonych idei, organizujących myśl i wyobraźnię przedwojenną, na gruzach atomizującego życie liberalizmu, doktryny walki klas i materjalizmu dziejowego, głuszącego wszelką idealną tęsknotę do bohaterstwa i wielkości — zarysowują się więc siły moralne, nowy, powojenny porządek rzeczy organizujące: z uniwersalistycznego poczucia łączności wypływający postulat jedności organicznej indywiduum z całością, obywatela, grupy z narodem państwowym; solidarystyczna zasada współpracy w imię przenikających i uzupełniających się wzajemnie interesów jednostek i grup rzeczowych, subordynowanych najwyższemu interesowi całości; idealistyczna wiara w dobro natury ludzkiej, zdolnej do bohaterstwa i ujarzmienia swojej animalności na rzecz lepszych, szlachetniejszych instynktów w służbie gatunku.

NASZA IDEOLOGJA USTROJOWA

Wszystkie powyższe prawdy moralne stanowią węzłowe punkty wyjściowe dla tej ideologji ustrojowej, której od szeregu lat w pracy naszej służymy, starając się ją w miarę sił naszych coraz bardziej udoskonalać aby ostatecznie dojść do realnej syntezy programowej.

Jesteśmy — jak wiadomo — zasadniczymi przeciwnikami państwa liberalnego i związanej z niem nierozłącznie demokracji parlamentarnej. Nie nawidzimy demagogji, która jest imanentną systemowi demokratyczno-parlamentarnemu, zrodzonemu z kłamstwa powszechnego głosowania. Jesteśmy wrogami wszelkiej partyjno-politycznej organizacji społeczeństwa, jako najbardziej niemoralnemu produktowi atomistycznej doktryny liberalnej, rozdzierającemu i rozkładającemu życie i rozwój całości. Uznając równość wszystkich obywateli wobec prawa, uważamy, że nie wszyscy są równymi w usługach oddawanych społeczeństwu i w swej narodowo-państwowej wartości. Wszyscy posiadają te same prawa, ale nie wszyscy są zdolni, a zwłaszcza nie są zdolni w tej samej mierze do użytkowania swych praw. Stojąc tedy na stanowisku, że źródłem władzy w państwie jest naród, chcemy widzieć tę władzę sprawowaną przez grupę rządzącą, jaką naród wytwarza w sobie na drodze naturalnego, rzeczowego doboru. Wytworzona w ten sposób elita rządząca opierać się ma moralnie i fizycznie na organizacji wszystkich narodowo czynnych obywateli, a władzę swą wykonywać przez ludzi kompetentnych i przy pomocy organów współpracy, które stanowić winny kulturalne, społeczne i gospodarcze korporacje zawodowe, wyzwolone oczywiście z więzów partyjnych i powołane do życia przez państwo, jedynego z możliwych objektywnego, ponadpartyjnego i ponadklasowego twórcę takich syndykatów.

Stajemy w ten sposób — jak to zresztą już stwierdziła znana deklaracja przewodniczącego Zespołu — na gruncie organicznego, klasycznego pojęcia Państwa, pojęcia rzetelnie i prawdziwie a nie liberalnie, parlamentarnie-demokratycznego, uważając, że Państwo jest najwyższą polityczną organizacją społeczeństwa i że niema na jego terenie miejsca dla żadnych związków, któreyliby Państwo w sobie nie zawierało i nie jednoczyło.

Sformułowane w ten sposób najogólniej ideowe tezy ustrojowe — tworzą niejako nasz ustrojowy program maksimum i sprawiają, że — w naszem rozumieniu — zagadnienie nowego ustroju, jako problem przedewszystkiem moralny, jest zagadnieniem wytworzenia nowej kultury, nowego systemu pojęć i sądów poznawczych i wartościujących w miejsce dotychczasowego, rozpadającego się, liberalnego poglądu na świat, jest zatem zagadnieniem rozwiązywanem w miarę narastania i urzeczywistniania się tej kultury w narodzie, nie dającem się zatem załatwić zmianą jednego zbioru paragrafów przez inny.

Z DNIA.

PRZYGOTOWANIA W GDAŃSKU NA PRZYJĘCIE PREMJERA BARTLA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego (zo). Sfery kierownicze w Gdańsku przygotowują premierowi Bartlowi uroczyste przyjęcie. W dniu 27 bm. senat gdański wydaje nacześć szefa Rządu polskiego bankiet, na którym Premjer zamanifestuje w swem przemówieniu fakt pomyślnego układu stosunków między Polską i Gdańskiem.

KIEDY PRZYBĘDZIE MINISTER MIRONESCU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). Agencja Rador doniosła wprawdzie wczoraj, że wizyta ministra Mironescu w Warszawie odłożona została do drugiej połowy marca, jednakże, jak się dowiadujemy, p. minister przybędzie do Polski 21 bm. o ile tylko warunki komunikacyjne pozwolą.

NA DRODZE DO UNIFIKACJI SAMORZĄDU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). Pos. Polakiewicz i koledzy z BB. zgłosili dziś do laski marszałkowskiej wniosek zawierający projekt ustawy o częściowej zmianie przepisów o samorządzie terytorjalnym.

Projekt ma na celu usunięcie najbardziej rażących niedomagań i umożliwienie jednolitego ustawodawstwa dla ustroju samorządowego.

Projekt posuwa równocześnie znacznie naprzód sprawę unifikacji samorządu. Marszałek sejmu odesłał projekt do komisji administracyjnej.

NOWE PREZYDJUM ZACHOWAWCZEJ PRACY PAŃSTWOWEJ.

Wilno, 19 lutego. (AW.) „Słowo" drukuje komunikat organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej w Wilnie. Władze tej organizacji według komunikatu przedstawiają się następująco: zarząd: prezes b. minister Al. Meysztowicz wiceprezes ks. Eust. Sapieha, sekretarz hr. J. Tyszkiewicz, skarbnik M. Obiezierski. Radę naczelną stanowią: Hipolit Jecewicz prezes, St. Wańkowicz senjor i prof. Wł. Zawadzki — wiceprezesi. Delegatami organizacji do komitetu zachowawczego są: Aleksander Meysztowicz, ks. Eust. Sapieha, poseł Stanisław Mackiewicz.

POLSKA PROPAGANDA TURYSTYCZNA WE FRANCJI.

Warszawa, 19 lutego. (AW.) Ministerstwo Komunikacji prowadzi obecnie pertraktacje z jedną z firm paryskich w sprawie organizowania systematycznej propagandy turystycznej przy pomocy transparentów, dzienników świetlnych etc., we wszystkich większych miastach Francji, celem ściągnięcia turystów francuskich do Polski.

Z komisyi sejmowych.

Warszawa, 19 lutego. (PAT) Sejmowa komisja prawnicza zajmowała się dziś wnioskiem PPS w sprawie niektórych zmian rozporządzenia Prezydenta Rzpltej, dotyczących zapewnienia czasowych mieszkań dla zwolnionych robotników rolnych. W rezultacie dyskusji wybrano podkomisję, która w najbliższym czasie ma przedstawić odpowiednie wnioski.

Następnie komisja obradowała nad wnioskiem posła Pruchnika i tow. w sprawie zmiany ustawy o zakładach Kurnickich. Referent pos. Usada stanął na stanowisku niedopuszczenia zmian wobec odnośnych postanowień kodeksu cywilnego dla b. zaboru pruskiego.

Sejmowa **komisja skarbowa** pod przewodnictwem pos. Krzyżanowskiego przyjęła m. in. po referacie pos. Zaczka projekt ustawy o przekazywaniu na własność Funduszowi kwaterunkowemu wojskowemu nieruchomości państwowych.

Na posiedzeniu **komisji oświatowej** rozpatrywano wnioski podkomisji w sprawie nowelizacji art. 58 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli a dotyczącego przenoszenia stałych nauczycieli. Dyskusja toczyła się nad następującemi punktami ustalonymi przez komisję: 1. decyzja o przeniesieniu nauczyciela należy do ministra, ale po wysłuchaniu opinji komisji, składającej się z 4 członków, powołanych z pośród 4 członków komisji dyscyplinarnej, oraz mianowanego przez ministra przewodniczącego z pośród podległych mu urzędników. 2. przeniesienie może nastąpić tylko ze względu na dobro tej szkoły, w której nauczyciel pracuje. 3. Przeniesienie może nastąpić na wniosek bezpośredniej władzy nauczyciela. 4. Przeniesienie może mieć miejsce jedynie z końcem roku szkolnego. 5. Nauczycielowi przysługuje prawo wyboru albo zgodzić się na przeniesienie, albo pójść na emeryturę.

Ponadto pos. Pruchnik zgłosił wniosek, aby przeniesienie nie mogło mieć miejsca w okresie wyborów, zaś pos. Wełykanowicz zgłosił wniosek, odmawiający ministrowi prawa przeniesienia nauczyciela poza drogę dyscyplinarną.

Dalszy ciąg przeprowadzanej dyskusji odłożono do następnego posiedzenia.

Sejmowa komisja robót publicznych przyjęła rezolucję wzywającą Rząd, aby nowela do ustawy z 10 grudnia 1920 o budowie i utrzymywaniu dróg publicznych zawierała przepisy określające, że wydatki na drogi ponoszą związki komunalne i ludność w wysokości stosownie do otrzymywanych z tych dróg korzyści, oraz uznające konieczność wysłuchiwania stron wciągniętych przymusowo do spółki drogowej przed zatwierdzeniem statutu przez Wydział Powiatowy.

Wznowiona sprawa.

Warszawa, 19 lutego. (PAT.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu marszałek nawiązując do sprawy zwołania komisji wojskowej przez jej wiceprzewodniczącego i odtwarzając cały przebieg tej sprawy, stwierdził, że art. 75 regulaminu wyraźnie stanowi, iż komisję zwołuje przewodniczący w nieobecności przewodniczącego jego zastępca, a w razie nieobecności przewodniczącego i zastępcy, marszałek sejmu. W danym wypadku wiceprzewodniczący powołał się na art. 76 regulaminu, który także i wiceprzewodniczącemu daje prawo i nakłada obowiązek czuwania nad tem, aby załatwianie spraw powierzonych komisji, nie zalegało. Jednak o ile wykonanie tego prawa ma się streszczać w zwoływaniu komisji, to art. 75 nie pozostawia tu żadnych wątpliwości.

Oprócz tego należy się liczyć ze stanem faktycznym, a z chwilą gdy przewodniczący komisji poseł Kościałkowski oświadczył 5 lutego na plenum Izby że Rząd zamierza przystąpić do całkowitej reformy procedury karno-wojskowej i dlatego nie jest wskazanem regulowanie części jej przepisów uchwałą sejmu, marszałek w myśl zasady, że izba powinna postępować w normalnym stanie zawsze w porozumieniu z Rządem, nie nalegał na specjalnie terminowe zwołanie komisji. Drugim zaś względem merytorycznym była choroba referenta. Sprawa zasadniczo została już załatwiona, chodzi tylko o ustalenie rzeczy raz na zawsze, że art. 75 regulaminu w tym wypadku obowiązuje.

Głosy opozycji sejmowej o projekcie konstytucji BB.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (G). Dzisiejszy Kurjer Warszawski zamieszcza opinje członków opozycyjnych klubów sejmowych o projekcie konstytucji BBWR.

Pos. prof. B. Winiarski (Klub Narodowy) zapytany czy niema w projekcie rzeczy, na które się zgadza, odpowiedział: „Owszem — votum zawieszające Prezydenta, ograniczenie nietykalności poselskiej, podniesienie granicy prawa wyborczego do lat 24, postanowienie, że tylko zmiana stanu liczebnego armji wymaga ustawy i kilka innych. Ale to jest łyżka miodu w beczce dziegciu. Najważniejsze jest to, że kiedy w ostatnich czasach sprawa praworządności jest przez cały naród uznana za jedno z najważniejszych zagadnień, projekt pod tym względem nic daje żadnej rękojmi: ani Rady stanu ani Trybun. kompetencyjnego, nie zawisłość sędziowska problematyczna.

Prezes CHD. pos. J. Chaciński oświadczył m. in.: Wniesienie przez BBWR. propektu zmian Konstytucji stawia to zagadnienie na porządku dziennym prac sejmu i zainteresowania opnji publicznej. Okoliczność, że zalewica cała umiarkowana część społeczeństwa na długo przed przewrotem majowym stwierdziła braki konstytucji marcowej i potrzebę zmiany, wskazuje wymownie w jakim kierunku zmiana iść powinna. Konferencja marcowa dawała olbrzymią przewagę władzy ustawodawczej nad wykonawczą. Ten brak doprowadził do tego, że granica między temi władzami zacierała się całkowicie, wytwarzając via facti stan nazwany sejmowładztwem. To musiało jednakże wywołać reakcje i osłabić rolę i autorytet parlamentów w społeczeństwie. Projekt klubu BB. jest właśnie tego jednym z dowodów, tylko robi on w pewnych punktach wrażenie, że chce diabła zwalczać Belzebubem. Zamiast stwarzać równowagę zachwianych władz musi projekt ten gdyby się stał ustawą, doprowadzić do stanu, który bardzo szybko będzie nazwany autokracją. Stan ten wywoła znowu reakcję i powrót do jeszcze gorszych grzechów, niż minione sejmowładztwo.

W dalszym ciągu oświadczył pos. Chaciński: przedewszystkiem jednak należy pamiętać o jednem — nie wolno konstytucji dopasowywać do przejściowych sytuacyj. To się mści. Naród jest gwarantem niepodległości Rzpltej i jak to stwierdza także projekt BB. źródłem władzy w Państwie. Niechże więc ten fakt znajdzie swój wyraz w nowej konstytucji.

Pos. Władysław Kiernik, członek klubu Piasta stwierdził m. in.: „nie mogę oprzeć się wrażeniu iż wyrażone przezemnie dawno obawy, że projekt BB. raczej będzie dążył do utrwalenia władzy rządzącego dziś obozu, niż do istotnej poprawy konstytucji, były niestety uzasadnione.

Pos. Jan Jankowski, członek klubu NPR. i b. minister pracy, oświadczył m. in. że wprowadzenie w życie projektu BB. nie sprowadziłoby koniecznej równowagi między ciałami ustawodawczemi a wykonawczemi i wywołałoby często konflikty Prezydenta z parlamentem a często i z Rządem.

Sen. Posner (PPS.) stwierdza: „oczywiście projekt nie jest jeszcze ustawą, ale projekt ten mocno niepokoi opinję publiczną. Gdyby miał się urzeczywistnić w rocznicę 10-lecia parlamentaryzmu polskiego, byłby raczej stypą pogrzebową, niż radosnem wspomnieniem, cząstki tej drogi, która dzieje otworzyły przed parlament m zjednoczonej, wolnej i niepodległej Rzpltej polskiej".

Pos. J. Dąbski prezes Stron. Chłopskiego zamyka swoje wywody następującemi słowami: „Klub Stronnictwa Chłopskiego, jako przeciwny, jak wiadomo, wogóle rewizji konstytucji w obecnym sejmie zgłosi oczywiście wniosek, aby nad projektem BB. przejść już w pierwszem czytaniu do porządku dziennego. Jeżeli jednak wbrew naszej woli projekt ten będzie odesłany do komisji konstytucyjnej, będziemy go zwalczali nieubłaganie w sejmie i kraju, a pozatem wystąpimy wówczas z własnym projektem, aby cały kraj wiedział o co idzie walka".

„KOPERNIK-MARYSIEŃKA" wyświetlają nadal z niebyw powodzeniem film pt.

„CAREWICZ"

podług Zapolskiej. Zniżki ważne.

W następnym programie dawno zapowiedziany film p. t.

„ZAKAZANA KOBIETA"

W gł. rolach: Józef Schildkraut, Jetty Goudal i Wiktor Varkonyi.

Anglicy zarobili na mrozach.

Londyn. 19 lutego (AW.) W ciągu okresu ostatnich mrozów, które nawiedziły między innemi Europę środkową i północną, firmy węglowe angielskie otrzymały duże zamówienia, głównie skandynawskie na wielkie transporty węgla.

Działo się to głównie wskutek uniemożliwienia przez mrozy i zawieje śnieżne transportów węgla polskiego. Jak widać z tego, przemysł węglowy angielski stara się wykorzystać chwilową przerwę w dostarczaniu węgla polskiego w celu umocnienia się na rynkach skandynawskich.

Walka o „lex Trocki" w Reichstagu.

Komuniści obawiają się akcji Trockiego.

Berlin, 19 lutego. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu komisji prawniczej Reichstagu rozważany był projekt ustawy o wydaniu przestępców. Obszerną dyskusję wywołał ustęp, dotyczący sprawy azylu i niewydawania przestępców politycznych. Projekt przewidywał, że nie mogą być wydawani przestępcy, których czyn nosi charakter polityczny, albo ściśle był związany z czynem politycznym. Punkt ten przewidywał jednak wyjątkową możliwość wydania, jeżeli czyn przestępny w zależności od okoliczności miał charakter szczególnie godny potępienia.

Przeciw ustępowi temu wystąpili posłowie socjalistyczni, uważając, że otworzy on zbyt szerokie ramy samowoli administracyjnej.

Frakcja komunistyczna zgłosiła wniosek, który zmierza do nieuznawania za przestępstwa polityczne i wyklucza od prawa azylu czyny, dążące 1) do obalenia władzy proletariatu w unji sowieckiej, 2) do utworzenia władzy faszystowskiej w jakiejkolwiek formie, 3) do stworzenia monarchji.

Przeciw wnioskom komunistycznym wystąpili ostro socjaliści, oświadczając, że wniosek ten wytworzyłby nieufność w obustronnej sytuacji. Przy uwzględnieniu wniosków komunistycznych, przeciwnicy systemu sowieckiego dążą do wprowadzenia w Rosji demokracji i szukający schronienia w Niemczech musieliby być wydani władzom sowieckim, gdy tymczasem obywatele niemieccy, pragnący obalić republikę w drodze powstania, znajdowaliby schronienie w Rosji.

Wniosek komunistyczny nazywa „Vorwaerts" „lex Trocki", który zmierza do tego, by Niemcy musiały wydać władzom sowieckim Trockiego w razie gdyby ogłosił on w jakiem piśmie politycznem zarzuty, zwrócone przeciw władzy sowieckiej.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

W IMIENIU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). W imieniu marszałka Piłsudskiego, który z powodu przeziębienia nie mógł tego osobiście uczynić, odwiedził dziś pułk. Beck nuncjusza papieskiego msgr. Marmaggiego i złożył życzenia z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca Św.

USPAKAJAJĄCA DLA WOJEW. KRAKOWSKIEGO WIADOMOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). Wicemin. Jaroszyński oświadczył dziś posłom klubu BB, że w roku bieżącym nie są zamierzone jakiekolwiek zmiany w podziale administracyjnym województwa krakowskiego, natomiast powiaty, które dotąd samorządu nie miały, samorząd ten otrzymają.

PROJEKT UNIWERSYTETU PRACY W ŁODZI.

Łódź, 19 lutego. (AW). Odbyła się tu ostatnio konferencja w Magistracie celem założenia w Łodzi pierwszego w Polsce Uniwersytetu Pracy. Referował sprawę dr. Waryński, naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego w Min. Oświaty. Zapoznał on obecnych z ideą uniwersytetu pracy jako instytucji obejmującej dokształcanie w najszerszym zakresie.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, z której okazało się, że Zarząd miasta ustosunkowuje się do inicjatywy Min. Oświaty z największym zapałem i udzieli wszelkiej pomocy Uniwersytetowi Pracy. Min. Oświaty zapowiada poważne inwestycje na ten cel.

Szkodliwa dla interesów państwa demonstracja.

Wniosek klubów lewicy o postawienie min. Czechowicza w stan oskarżenia

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo) Zapowiadany przez Wyzwolenie wniosek, domagający się postawienia w stan oskarżenia p. ministra Czechowicza, został dziś wniesiony do laski marszałkowskiej. Wpłynęła na to ostatecznie decyzja socjalistów, którzy odbyli przed południem posiedzenie klubowe, decydując się na niem dać pod wnioskiem swoje podpisy, wskutek czego wniosek ten przy pomocy także Stronnictwa Chłopskiego uzyskał wymaganą liczbę 100 podpisów.

WNIOSEK WYZWOLENIA.

Wniosek Wyzwolenia brzmi:

„Wysoki sejm uchwalić raczy: Na zasadzie ustawy z 27 kwietnia 1923 o Trybunale Stanu sejm stawia ministra skarbu p. Gabryela Czechowicza w stan oskarżenia z powodu naruszenia przez tegoż ministra postanowień ustawy skarbowej z 22 marca 1927, tudzież dopuszczenia się przestępstwa z art. 636 kodeksu karnego z r. 1903, popełnionego przez niezgodną z przytoczonemi ustawami wydatkowanie kwoty przeszło 50 miljonów złotych na cele nieprzewidziane w budżecie i nie mieszczące się w granicach kredytu w rubrykach jego ustalonych, jakoteż przez dokonanie otwarcia kredytów, nie objętych budżetem bez złożenia w tym względzie wniosków sejmowi i bez uzyskania na to przyzwolenia w drodze ustawodawczej".

Wspomniany w powyższym wniosku art. 636 kodeksu karnego brzmi:

„Urzędnik winny dokonania służbowego czynu 1. do którego nie był upoważniony z mocy ustawy, lub wydanego mu zlecenia, lub nawet takiego, do którego był upoważniony, o ile nie był usprawiedliwiony przez dostateczną podstawę prawną, 2. bez pozwolenia władzy właściwej, o ile ustawa wymaga takiego zezwolenia za takie nadużycie władzy, lub dokonane przez niedbalstwo, a powodujące szkodę znaczną dla porządku lub interesu rządowego, społecznego, i prywatnego, ulegnie karze aresztu".

Już przed posiedzeniem sejmu było wiadome, że Wyzwolenie uzyskało dostateczną ilość podpisów i że ma zamiar wniosek ten zgłosić.

Deklaracja premjera Bartla.

W związku z tem przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos premjer Bartel, przestrzegając, że tego rodzaju wniosek może wywołać niepożądane dla finansów państwa komentarze opinji kraju i zagranicy. Jeżeli zaś sejm uważa, że wniosek ma być wniesiony, to powinien on być skierowany przeciwko całemu Rządowi.

Deklaracja premjera Bartla brzmiała następująco:

„Wobec zapowiedzianego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej ministra skarbu Czechowicza za przekroczenia budżetowe w roku 1927/28 i nieprzedłożenie dotychczas sejmowi ustawy o kredytach dodatkowych, stwierdzam: 1. przekroczenia budżetowe były czynione przez wszystkie rządy poprzednie, z tą różnicą, że przeważnie nie były one wnoszone na Radę ministrów, ale decydowane wyłącznie przez ministrów skarbu. Niemniej przeto nie usiłowano nigdy pociągać ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej. 2. Kredyty dodatkowe z r. 1927 i 1928 były utworzone nie inaczej jak na podstawie uchwały Rady ministrów w każdym poszczególnym wypadku, po stwierdzeniu przez Rząd konieczności państwowej. 3. Uzależnianie terminu przedłożenia ustawy o kredytach dodatkowych od ukończenia zamknięć rachunkowych jest sprzeczne ze stanowiskiem Rządu jako całości, czemu dał już kilkakrotnie wyraz na komisji budżetowej. W związku z powyższem uważam, że wniosek skierowany wyłącznie przeciw osobie ministra skarbu jest niesprawiedliwy, wywołać on bowiem może niepożądane dla finansów państwa komentarze w opinji kraju i zagranicy. Jeżeli wysoki sejm uważa, że ten stan uzasadnia odpowiedzialność konstytucyjną, to wniosek odnośny winien być skierowany przeciw całemu rządowi".

DWIE EWENTUALNOSCI.

Głos rozsądku p. Premjera nie trafił jednak do przekonania lewicy, albowiem wniosek zgłoszono. Według obowiązujących przepisów może on być postawiony na porządku dziennym dopiero w 8 dni po zgłoszeniu. Wówczas mogą zajść dwie ewentualności: albo wniosek będzie odrazu odrzucony, albo odesłany do komisji.

Z nastrojów panujących w sejmie można wnosić, że z wyjątkiem Klubu BB i Frakcji rewolucyjnej, wszystkie stronnictwa opowiedzą się za odesłaniem wniosku do komisji, jakkolwiek wszyscy niemal zdają sobie sprawę, że jest to tylko demonstracja szkodliwa.

=⊙=

Mowy min. Cara i Składkowskiego na posiedzeniu sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lutego. (zo). Sejm na posiedzeniu dzisiejszem po odesłaniu do komisji projektów rządowych o dodatku mieszkaniowym dla urzędników i o podatku od samochodów zajął się wnioskiem socjalistów o ubezpieczeniu na starość.

REZOLUCJA O WSZYSTKICH STARYCH LUDZIACH.

Rezolucja PPS. wzywa Rząd, aby jak najrychlej przedstawił projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Pomijając brak potrzeby takiej rezolucji wobec tego, że ministerstwo pracy opracowało już projekt ustawy, która ma scentralizować ubezpieczenia od choroby, od wypadków oraz na starość i w razie niezdolności do pracy po licznych przemówieniach posłów lewicowych z rezolucji tej wynikło głupstwo. Stron. Chłopskie domagało się mianowicie, aby w proponowanej przez socjalistów rezolucji wykreślić słowo „robotników" i w ten sposób rezolucje te rzeczywiście uchwalono głosami socjalistów, Wyzwolenia, Piasta i „ukraińców".

W rezultacie więc sejm uchwalił rezolucję, która domaga się ubezpieczenia wszystkich wogóle starych ludzi w Polsce

W sprawie dekretu o ustroju sądownictwa.

Z kolei sejm przystąpił do sprawozdania komisji prawniczej i zmianach w rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej o ustroju sądownictwa.

Przedstawiciel socjalistów pos. Lieberman, który referował tę sprawę, zaatakował głównie dwa artykuły rozporządzenia a mianowicie art. 88, który jego zdaniem otwiera szeroko drzwi sądownictwa dla urzędników wszelkiego rodzaju, a następnie art. 284, który mówi o przenoszeniu i usuwaniu sędziów. P. Lieberman omawiając te sprawy nie poruszył momentu, że postanowienia te mają być jedynie przejściowe

II.

ODPOWIEDŹ MINISTRA CARA NA ZARZUTY POS. LIEBERMANNA.

Z wielką uwagą słuchała izba obszernej odpowiedzi, jakiej udzielił pos. Liebermannowi minister sprawiedliwości p. Car, oświadczając, że p. Liebermann nie dał ani jednego konkretnego dowodu o zachwianiu się niezawisłości sędziowskiej wskutek dekretu, ani też nie udowodnił, jakoby dekret był sprzeczny z którymkolwiek przepisem konstytucji. Nawet bez przesady mogę powiedzieć — oświadczył p. minister — że w tem prawie po raz pierwszy w Polsce założono realne podwaliny niezależności sędziowskiej.

„SĘDZIOWIE REZYGNUJĄ Z OPIEKI SEJMOWEJ".

W sprawie tej przemawiał jeszcze obszernie przedstawiciel klubu BB pos. Podoski, wykazując, że walka, która się toczy na tle dekretu, nie ma podłoża rzeczowego, lecz polityczne. Stronnictwa uczyniły z tego dekretu narzędzie do walki z Rządem, starając się wmówić, że dekret ten jest zamachem na niezawisłość sędziowską. Jako sędzia, oświadcza mówca, że sędziowie nie potrzebują takiej opieki, z jaką spotykają się w sejmie.

Dalsza dyskusję w tej sprawie odroczono.

KRYZYS WĘGLOWY TRWA JESZCZE TYLKO W MAŁOPOLSCE.

Po załatwieniu noweli do ustawy o inwalidach, przystąpiono do omówienia wniosku nagłego socjalistów w sprawie zaopatrzenia ludności w węgiel.

Zabrał głos w tej sprawie minister spraw wewn. p. Składkowski i w żywy sposób przedstawił, jak dużo trudności Rząd miał do zwalczenia, szczególnie wobec braku komunikacji i wobec paniki, która spowodowała, że ludność zamożniejsza zaopatrywała się niepotrzebnie w większe zapasy węgla.

P. Minister stwierdza, że obecnie już wszystkie województwa są nasycone węglem. Niestety wyjątek pod tym względem stanowi Małopolska wschodnia. Wynika to z trudności komunikacyjnych, które trzeba mieć nadzieję, będą w najbliższym czasie przełamane.

Nagłość wniosku socjalistów uchwalono jednomyślnie.

PROJEKT BB WCHODZI WKRÓTCE POD OBRADY.

Następne posiedzenie sejmu odbędzie się w piątek. Na porządku dziennym ma być m. in. projekt klubu BB w sprawie zmiany konstytucji.

Ponieważ, jak zaznaczamy na innem miejscu, marszałkowi sejmu przysługuje termin 8-dniowy do postawienia na porządku dziennym wniosku w sprawie min. Czechowicza, wniosek ten nie będzie jeszcze prawdopodobnie omawiany w piątek. Zaznaczyć należy, że według ustawy o Trybunale Stanu sejm ma się tylko wypowiedzieć, czy wniosek odrzuca, czy odsyła do komisji bez prowadzenia w tej sprawie dyskusji.

AUSTRJACKI LANDBUND DALEJ WALCZY O ŚWINIE

Wiedeń, 19 lutego. (AW.). Dziś znów podjęte zostały rokowania między rządem a przedstawicielami „Landbundu" Landbund odstępuje od żądań natychmiastowego wypowiedzenia umowy handlowej austrjacko - polskiej ale domaga się — ku wielkiemu zdziwieniu szerokich kół gospodarczych w d. c. skontyngentowania dowozu świń i to nie tylko z Polski lecz także z wszystkich krajów zagranicznych, drogą oficjalnego zarządzenia decydujących władz austrjackich. Landesbudowcy motywują swe żądanie tem, że wyniki obrad zastępców Polskiego Syndykatu Eksporterów z tutejszymi interesentami nie mają mocy wiążącej. Dotychczas niewiadomo jakie stanowisko zajmie rząd wobec tego radykalnego postulatu.

SOWIECKIE ZABIEGI O DOLARY.

Moskwa, 19 lutego. (AW) Przewodniczący centralnego komitetu koncesyjnego oznajmił, że komitet wszedł w porozumienie z kilku większymi firmami amerykańskiemi w sprawie udzielenia im koncesyj komunalnych, które uzależnione będą od inwestycji kapitału w wysokości 20 milj. dol.

LOT FRANCJA—INDJE FRANCUSKIE.

Marsylja, 19 lutego. (AW) Z lotniska pod Marsylją wystartowały trzy samoloty do lotu długotrwałego z Francji do Indji Francuskich. Równocześnie wystartować ma dziś wieczorem z lotniska pod Paryżem jeszcze jeden samolot, który również udaje się do stolicy Indji Francuskich. Lot ma na celu ustalenie warunków, w jakich odbywałby się mogła stała komunikacja lotnicza między Francją a Indjami.

REWOLUCJA W PÓŁNOCNYM MEKSYKU.

Wiedeń, 19 lutego (PAT.) Dzienniki donoszą z Meksyku, że przeciwko rządowi prowizorycznemu prezydenta Gila wybuchła w północnych stanach Meksyku rewolucja, na czele której stoi kilku generałów. Ruch rewolucyjny w północnych stanach Meksyku zatacza coraz szersze kręgi. Głównodowodzący stanu Senora gen. Manno stoi na czele rewolucji.

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa, 19 lutego. (Telefon wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 20 bm.: Na wschodzie zachmurzenie, gdzieniegdzie z opadami śnieżnemi. Poza tem dość pogodnie, rankiem mglisto. Umiarkowanie mroźno, w ciągu dnia mróz słabszy. Słabe wiatry wschodnie.

Przegląd prasy.

DYSKUSJA NAD PROJEKTEM BBWR.

„Głos Narodu" ogłasza opinię posła Kiernika w sprawie stanowiska „Piasta" wobec zgłoszonego przez BBWR projektu zmiany Konstytucji.

P. Kiernik oświadczył:

Projekt zmiany konstytucji zgłoszony przez Be Be nie nadaje się do przyjęcia, albowiem przekreśla on w istocie rzeczy kardynalną zasadę republikańską formy rządów oraz ustroju demokratyczno - parlamentarnego. Projekt zatrzymuje wprawdzie nazwę Rzeczypospolitej, przewiduje wybór Głowy Państwa przez powszechne głosowanie całego narodu, zatrzymuje nazwę Prezydenta dla elekta, utrzymuje także formalnie instytucje sejmu i senatu. W rzeczywistości jednak wprowadza nieograniczoną niemal władzę jednostki, skupiającej w swem ręku wszystkie rodzaje władz. Wyposaża Głowę Państwa w prawa i atrybucje, w wielu kierunkach przekraczające nawet atrybucje, które przysługiwały monarchom konstytucyjnym. Różnica jest tylko taka, że monarcha ten, zwany Prezydentem nie dzierży władzy dożywotnio, ani dynastycznie, lecz na pewien okres czasu.

Dla uzasadnienia powyższej analizy projektu wystarczy przytoczyć, że cały szereg najważniejszych aktów natury państwowej załatwiać ma Prezydent bez kontrasygnaty ministrów względnie Prezesa Rady Ministrów, co stwarza zupełną nieodpowiedzialność nietylko Prezydenta, jako Głowy Państwa, co wynika z natury urzędu, ale także nieodpowiedzialność rządu. Wobec nominacji części senatu, prawa Prezydenta względnie jego biura do unieważnienia mandatów poselskich zaprotestowanych przez kogokolwiek i możliwości unieważnienia mandatów przez Trybunał Stanu, na którego skład znów Prezydent w wielkiej mierze ma decydujący wpływ wobec prawa dekretowania ustaw nawet w czasie kadencji sejmu, gdy sesja jest zamknięta, wobec ograniczenia sesyj sejmowych, utrudnienia inicjatywy ustawodawczej sejmu itd, Prezydent a nie parlament byłby decydującym czynnikiem ustawodawczym. Wreszcie mianowanie sędziów kontrasygnaty ministra, wprowadzenie prawa abolicji procesów karnych, nadaje Prezydentowi charaker zwierzchnika wymiaru sprawiedliwości. Ograniczenie prawa kontroli Rządu przez sejm, uzależnienie Prezesa Najw. Izby Kontroli nie od parlamentu, lecz od Prezydenta, pozbawia parlament także drugiej istotnej kompetencji poza ustawodawstwem.

Ubolewać należy, że wobec tych zasadniczych wad projektu podrzędną rolę w traktowaniu go muszą odgrywać nieliczne dodatnie zmiany.

Na pytanie, co do szans projektu pos. Kiernik odpowiedział:

Mojem zdaniem projekt niema żadnych szans przyjęcia go przez sejm. Nie widzę bowiem poza Be Be żadnej grupy, którąby się za nim opowiedziała. Z naciskiem muszę podnieść, że przyczyną negatywnego stanowiska wobec projektu Be Be nie jest wcale niechęć do wzmocnienia powagi i trwałości Rządu, gdyż owszem wnioski nasze w tym kierunku szły i idą, ale zupełne uzależnienie ciał ustawodawczych od Rządu a więc od władzy wykonawczej.

Zapytany w sprawie projektów konstytucyjnych „Piasta" pos. Kiernik oświadczył:

Wobec uchwały sejmu o potrzebie 111 podpisów do zgłoszenia projektu rewizji Konsytucji „Piast" niema możności formalnego zgłoszenia opracowanego przez siebie projektu w sejmie, lecz wnioski swe będzie zgłaszać dopiero w komisji przy poszczególnych artykułach.

* * *

W tygodniku „Wyzwolenie" organie stronnictwa ludowego poseł Baziński oświadcza:

„Przyjęcie projektu „jedynki", to oddanie rządów na wiele lat w ręce nieraz nieodpowiedzialne jednego człowieka i jego kliki.

To byłaby również zgoda na to, co się dziś dzieje, gdy rządzi nami nie rozsądek, a kaprys, zły albo dobry humor jednego człowieka".

W innem miejscu czytamy, że z projektu „sanatorów"

„jasno wynika, iż marzą bezmała o nadaniu tej władzy dla prezydenta, jaką dawniej mieli carowie, a dziś jeszcze mają jakieś dzikie narody lub tak dziś modni „dyktatorowie". W każdym razie ani król angielski ani król duński, czy król bułgarski, czy prezydent Stanów Zjednoczonych nie mają tej władzy, jaką Be Be chce nadać prezydentowi w Polsce.

Cały ten projekt jest obliczony na to, aby ustrojowi Państwa nie nadawać nazwy monarchji, ani dyktatury i by pod różnemi osłonkami tem łatwiej oszukać lud i odebrać mu prawa".

KINO LEW

Bez przechwał, najwspanialszy podwójny program, **jedna godzina bezustanego śmiechu KOMEDJA**, która porwie cały Lwów p. t.

„DZIECKO NA GWAŁT"

W głównej roli: **Karol Dany, „Slim"** znany komik z **„Wielkiej Parady"** oraz **jedna godzina emocjonujących wzruszeń, dramat erot. p. t.**

„PIĘTNO MIŁOSCI" (Ciało i dusza)

W głównej roli: **L. Barrymore, Norman Kerry, Ellen Pringle.**

Sala dobrze ogrzana. **Sala dobrze ogrzana.**

Woldemaras znowu gada.

Kowno. 19 lutego (AW.) Przyjmując listy uwierzytelniające od nowego posła sowieckiego w Kownie Antonowa Owsienki wygłosił Woldemaras mowę, w której stwierdził, że Litwa nigdy nie zapomni Rosji jej przychylnego stanowiska w sprawie „nieprzedawnionych praw Litwy do Wilna".

Wilno 19 lutego (AW.) Z Kowna donoszą, że wschodnio - pruskie organy administracyjne uchwaliły by w ciągu 24 godzin wydalić zamieszkałych we wschodnich Prusach emigrantów politycznych Litwy, których liczba przenosi 100. Zarządzenie władz niemieckich miało nastąpić w porozumieniu z rządem litewskim.

=*=

Bawarja przeciw Prusom.

Berlin. 19 lutego (AW.) Premjer bawarski Held w jednem z ostatnich swych przemówień publicznych zaatakował ostro Prusy, które jego zdaniem podkopują konsekwentnie samodzielną egzystencję państwa bawarskiego. Według zdania premjera Bawarji Prusy chcą doprowadzić do tego, aby budżet bawarski był stale deficytowym a temsamem stwierdzić, że Bawarja nie jest w stanie utrzymać się jako jednostka samodzielna.

Amanullah wyjeżdża do Europy.

Wiedeń. 19 lutego (PAT.) „United Press" donosi z Allahabad, że sytuacja Amanullaha znowu się pogorszyła. Według najnowszych wiadomości, Amanullah miał opuścić Kandhabar w celu udania się do miejsca położonego w północno - zachodnim Afganistanie. Istnieje naogół przypuszczenie, że ma on zamiar wyjechać do Europy, uważając dalszą walkę o tron za bezcelową, a to ze względu na brak wszelkiego poparcia.

Wybory władz Chrz. Demokracji.

ZWYCIĘŻYŁ KIERUNEK RZECZOWY

Warszawa. 19 lutego. (zo). Dziś dokonano wyborów zarządu klubu polskiego Ch. D. Prezesem jednomyślnie wybrany został pos. Chaciński, wiceprezesami zaś większością głosów posłowie Gdyk i Bryła.

Rezultat wyborów świadczy, że w Ch. D. zwyciężył kierunek rzeczowego ustosunkowania się do poczynań rządowych.

Nienormalny stan kończy się.

STANISŁAWÓW OTRZYMAŁ POŁACZENIE ZE LWOWEM.

Lwów. 19 lutego (PAT.) Stanisławowska dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Po przekopaniu zasp śnieżnych podjęto z dniem 18 lutego br. ruch osobowy, bagażowy i ograniczony ruch towarowy na linji Lwów—Grigore Ghica Voda oraz na odcinku Stanisławów — Rożniatów — Krechowice względnie na całej linji Stanisławów — Stryj i Dolina — Wygoda.

Od wtorku 19 lutego br. z powodu trudności ruchowych ograniczono ruch pociągów pasażerskich następująco: na linji Lwów — Grigore Ghica Voda kursują pociągi pospieszne Nr. 301, 302, 903, 904 i osobowe Nr. 321, 322, 326, 327, na linji Stanisławów — Jasina pociągi osobowe Nr. 3111, 3113, 3114, 3116, 3151, 3152 oraz 3112 tylko na szlaku Worochta — Woronienka, na linji Stanisławów — Stryj pociągi osobowe Nr. 1211 i 1218, na odcinku Delatyn — Kołomyja pociągi mieszane Nr. 3951, 3954, oraz na linii Dolina — Wygoda pociągi mięszane Nr. 1951 i 1952.

SPÓŹNIENIA POCIĄGÓW CORAZ KRÓTSZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 lutego (G.) W dyrekcji warszawskiej opóźnienia pociągów odjeżdżających z Warszawy były dziś nieznaczne. Przychodzące pociągi spóźniały się od 37 min. do 3 godzin. Pociąg lwowski po wielu dniach przybył dziś do Warszawy z półtora godzinnem tylko opóźnieniem. Pociąg ten nadszedł jednak w składzie tylko 6 wagonów, z których dwa miały zapalone osie a 4 pozostałe były również uszkodzone.

Znaczna poprawa daje się zauważyć w dyrekcji radomskiej. W dyrekcji wileńskiej ruch pociągów jeszcze mocno szwankuje, opóźnienia dochodzą do 4 godzin. Zamknięto wszystkie linje wąskotorowe i kilka linji normalnotorowych.

W dyrekcji gdańskiej tory zasypane śniegiem, co powoduje dalej opóźnienia.

W dyrekcji katowickiej sytuacja dość dobra. Naładunek oraz wysyłka węgla doszły już do 80 proc. normalnego stanu.

Szczegóły o sytuacji w dyrekcji kolejowej lwowskiej podajemy na dalszych stronach numeru.

SAMOLOTY KURSUJĄ MIMO MROZÓW I ŚNIEŻYC.

Warszawa. 19 lutego (AW.) W związku z trudnościami komunikacyjnemi na kolejach i unieruchomieniem całego szeregu ważnych linji kolejowych, linje lotnicze cieszyły się dużą frekwencją a samoloty kursowały dość regularnie.

=*=

NOWY PROCES ORDYNACJI NIEŚWIESKIEJ.

Nowogródek. 19 lutego. (AW.) W dn. 18 bm. rozpoczął się w tutejszym sądzie okręgowym proces wytoczony przez Min. Skarbu ordynacji Nieświeskiej o 100 tys. zł. za zaległe podatki. Zaznaczyć należy, że w lecie ub. r. ordynacja nieświeska sprzedała konsorcjum zagranicznemu las za pół miliona złotych. W tym samym sądzie w dn. 27 bm. rozpocznie się senzacyjny proces przeciwko organizacji szpiegowskiej na której usługach stało kilku Rosjan, urzędników administracji nieświeskiej.

WYBITNY GOŚĆ SZWAJCARSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. 19 lutego. (PAT) W dniu dzisiejszym przybył do stolicy inspektor wychowania fizycznego w Szwajcarji Linde, witany na dworcu przez przedstawicieli Państw. Urzędu Wych. Fiz. Wybitnemu gościowi północy towarzyszy pułkownik Walerjan Sikorski. Linde wraca z Poznania i Torunia, gdzie zwiedził tamtejsze ośrodki i tereny wychowania fizycznego i sportu. Dziś w południe złożył on wizytę dyrektorowi Państw. UWF. pułkownikowi Ulrychowi, poczem o godz. 3 udał się na Bielany, gdzie szczegółowo zwiedził budujący się gmach centralnego Instytutu wychowania fizycznego. W dniu jutrzejszym warszawski ośrodek wychowania fizycznego urządza o godzinie 7 specjalny pokaz dla zapoznania przedstawiciela Szwajcarji z systemem pracy na polu wychowania fizycznego w stolicy. W najbliższych dniach p. Linde udaje się do Katowic i Krakowa.

Z SYNDYKATU PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Warszawa, 19 lutego. (AW) Odbyła się tu trzydniowa konferencja firm, zrzeszonych w Syndykacie Przemysłu Naftowego. Uchwalono budżet Syndykatu, przewidując w nim m. in. także zwiększoną dotację dla Chemicznego Instytutu Badawczego w Warszawie i dla Katedry Technologji Nafty we Lwowie. Większą część obrad zajęły sprawy ropne, wynikające z trudności rozdziału zmniejszonych ilości produkcji między rafinerje, oraz sprawy eksportowe w związku ze spadkiem cen na rynku światowym i sprawy Centralnego Biura Sprzedaży.

Równocześnie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie „Pioniera" Spółki Akc. dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych, w czasie którego zmieniono statut przez nadanie właściwych kompetencji nowo utworzonemu wydziałowi wykonawczemu, złożonemu z 3 osób i jednego zastępcy. Skład wydziału wykonawczego będzie corocznie częściowo zmieniany w drodze losowania. Pierwszy skład wydziału jest następujący: pułk. Boerner, inż. Hlasko, dyr. Fideczko i zastępca dyrektora Strohl. Odnośne zmiany statutu okazały się konieczne w celu usprawnienia aparatu „Pioniera" przez to, że decyzję w wielu sprawach złożono w ręce szczupłej ilości osób przyjmujących za zarządzenia swoje odpowiedzialność wobec całego zarządu, złożonego z 10 członków.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 lutego. (zo). Królewsko-Czeskie Towarzystwo Naukowe w Pradze nadało godność zwykłych członków profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Kotowi i prof. Koneczemu z Wilna.

ELEKTRYFIKACJA KOLEI ANGIELSKICH.

Londyn, 19 lutego. (PAT) Towarzystwo angielskich kolei południowych postanowiło zelektryfikować linję tych kolei na przestrzeni około 1500 km. kosztem 11 miljonów funtów szterlingów. Roboty elektryfikacyjne ukończone będą w początkach marca br.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

VAN GOGH.

(Od korespondenta „Słowa Polsk.").

Berlin, w lutym.

Wśród licznych wystaw, które w Berlinie zmieniają się w tempie wielkomiejskiem, dwie szczególnie mają charakter niecodzienny: wystawa zbiorowa obrazów holenderskiego malarza van Gogha i międzynarodowa wystawa sztuki chińskiej.

Obrazy van Gogha wystawione w Kronprinzen-Palais pochodzą z Hagi, ze zbiorów pani Kroeller-Mueller. Sprowadził je po długich staraniach dyrektor Galerii Narodowej w Berlinie, Justi. Jest to największy zbiór obejmujący przeszło sto czterdzieści obrazów i rysunków, ilustrujący wszechstronnie rozwój stylu holenderskiego malarza.

Van Gogh należy obok Cezanne'a i Gauguina do tych mistrzów, którzy stworzyli nowy obraz świata. Ekspresjoniści powołują się na niego jako na swego ojca, tak jak kubiści powołują się na Cezanne'a.

Van Gogh podobnie jak wielu współczesnych malarzy, był autodydaktą. W początkowych pracach, pod wpływem ojczystej tradycji, wychodzi od zagadnień społecznych, odtwarza życie najbiedniejszych. Człowiek pracujący, nad którym unosi się niewidoma aureola świętych, to temat w tym okresie najczęstszy. Łączy się to z ówczesnym ruchem socjalnym. Rzeczy i ludzie wynurzają się w ostrych konturach z głębokiej ciemności, która panuje w izbach robotniczych i nad czarną ziemią. Nastrój tajemniczości i ponurości wieje z tych obrazów malowanych ciemnemi farbami. Poznajemy tu van Gogha jako człowieka, jego naturę głęboką i poważną.

Dla historyka sztuki najważniejszą jest jednak data przeniesienia się van Gogha w r. 1886 z Holandji do Paryża. Tu przyswaja sobie impresjonistyczne spojrzenie na świat. Z północnej ciemności przechodzi do malowania w jasnych, czystych barwach. Wnetrza kawiarń, akty, martwą naturę, krajobraz wtłacza w ścisłą metodę punktacyjną neoimpresjonistów Senrata i Signaca. W przeciwieństwie do dawnych praktyk, kiedy to dla uzyskania pewnego tonu mieszano farby na palecie, kładzie teraz van Gogh farby czyste, spektralne obok siebie w małych równomiernych punktach, które dopiero z pewnej odległości mieszają się w oku widza. Ten dywizjonizm zmierzał do oddania chwilowych zjawisk optycznych, oczyszczonych z wszelkich asocjacyj literackich, do oddania wrażenia ruchu, drgania światła i atmosfery w najwyższej potencji.

Lecz to nie było to, czego pragnął van Gogh.

Przychodzi otrzeźwienie. Czysta, nie mieszana farba pozostaje nadal, ale jako wartość absolutna niezależna od oświetlenia, jako niezmienna cecha materji, jako płaszczyzna barwna, równoważąca się z sąsiedniemi według prawa elementarnej harmonji barw. Już ten zamiar wychodził daleko poza naturę i prowadził do dekoracyjności. — Lecz krystalicznie czyste barwy są tu czemś więcej, aniżeli piękną cechą materji, ich dobór czemś więcej aniżeli szukaniem doskonałych harmonij. Dekoracyjność nie jest dla obrazów van Gogha czemś istotnem. Barwy układają się tu zależnie od treści uczuciowej, której mają służyć. I tu dotykamy zasadniczego punktu sztuki van Gogha. On ma świadomość uczuciowo-symbolicznej wartości barw. Sądzi, że jak w muzyce zapomocą dźwięków, tak w malarstwie zapomocą barw można wyrazić pewne stany uczuciowe. Jest pierwszym w historji sztuki, który tę zasadę całkiem świadomie wyznaje i ją w sztuce swej stosuje. On pragnie swemi barwami wyrazić uczucia, jakie w nim obudziły oglądane rzeczy, pragnie by z obrazu promieniowały na widza określone nastroje: spokoju, tęsknoty, trwogi, niepokoju, szaleństwa. Miłość dwojga kochających się pragnie wyrazić zapomocą barw dopełniających (zielona - czerwona, fioletowa-pomarańczowa, niebieska - żółta), myśl przez promieniowanie jasnego tonu na ciemnem czole, żar wewnętrzny za pomocą promieni zachodzącego słońca, melancholję zapomocą zmąconej zieleni. Kiedy maluje swą sypialnię, pragnie przez uproszczenie barw wywołać suggestję spokoju i snu. W r. 1888 pisze z Arles do swego brata Teodora: „Chcę stworzyć portret przyjaciela artysty, który śni wielkie sny, który pracuje tak, jak słowik śpiewa, gdyż to jest jego istotą. Namaluję go jako blondyna. Chciałbym w obrazie przedstawić cały mój podziw, całą moją miłość, jaką mam dla niego. Zacznę od tego, że namaluję go takim jakim jest w rzeczywistości, tak wiernie jak tylko potrafię. Ale na tem nie koniec: aby obraz dokończyć, będę samowolnym kolorystą. Blond włosów przesadzę. Użyję tonów pomarańczowych, barw chromowych i jasno - cytrynowych. Za głową, zamiast pospolitej ściany zwykłego pokoju — namaluję nieskończoność. Stworzę tło z najwspanialszego błękitu, jaki tylko będą mógł wydobyć. W ten sposób jasna głowa na tle najsilniejszego błękitu otrzyma mistyczne znaczenie, jak gwiazda na głębokim lazurze nieba."

Oto dlaczego van Gogh potęguje kontrasty barwne i stwarza harmonje, których niema w naturze. Barwy nie służą mu już do utrwalenia aktu patrzenia, lecz stają się mową uczuciowo-zmysłową odsłaniającą najgłębszy stosunek artysty do natury.

Jednak ani krystaliczna czystość barw, ani ich uczuciowo-symboliczne znaczenie nie wyczerpują sztuki van Gogha. Kiedy opuszcza Paryż i udaje się na południe Francji: do Arles (1888), Saint Remy (1889) i Auvers (1890), dołącza się jeszcze inna cecha: specyficzne pociągnięcie pędzla.

To pociągnięcie postępuje najpierw długim konturem za formą, jako jej sylweta a zarazem jako jej cień. Kontur ma tu funkcję rytmiczną; cały obraz dźwięczy rytmem linii, jak drzeworyt japoński. Formę wypełniają następnie pociągnięcia krótsze, wijące się w krzywiznach, lub prężące się w liniach prostych. Każde pociągnięcie jest zarazem rysunkiem i barwą. Ta technika wywołuje wrażenie formy poruszonej. Gaje oliwne, aleje cypryssowe, płoną ognistymi językami, pola uciekają daleko w głąb, olbrzymie słońce i ciała niebieskie grawitują, chmury buntują się. Ulice, mosty, tunele w gwałtownych skrótach napierają wprost na widza. W tych polach, ogrodach, górach, perspektywach miast, jest coś egzotycznego, coś co podniecia i niepokoi. Ów opętańczy taniec barwnych płomieni, rytmiczny powrót kresek i krzywizn jest wyrazem nieskończonego ruchu, objawieniem prapierwotnych sił organicznych, kształtujących świat od gwiazdy aż do rośliny. Jest to świat rzeczy wisty, ale ukazany w stanie innego bytu, jakby w chwili stawania się. Tak przeżywa van Gogh wrażliwymi zmysłami naturę. Patrzy na nią jak święci, w upojeniu, w lirycznej ekstazie potęgującej się do proroczego jasnowidzenia. W tym stanie silnego podniecenia wyobraźni uchyla się przed nim zasłona czasu i wówczas pod powierzchnią zjawisk widzi Heraklitowskie panta rei, wszystko płynie, wszystko przemienia się w ogniu.

Van Gogh, mnich, który zaczął od studjum teologji i był przez pewien czas kapłanem, szuka wyrazu dla swych uczuć kosmozoficznych. I kiedy to czyni, daje równocześnie w pośpiesznych pociągnięciach pędzla wyraz silnemu podnieceniu wewnętrznemu, które go trawi, a które udziela się widzowi. Dla tego każde spotkanie z van Goghiem jest przeżyciem do głębi wstrząsającem. Przeżywamy w dziełach jego najpierw człowieka a potem malarza, najpierw człowieka, jego życie i los a potem obrazy, choć są tak wspaniałe. Również jego listy do brata, opublikowane w roku 1913 w Amsterdamie, przetłumaczone w rok później na język niemiecki, czyta się jak przejmujący dramat. Te listy, to estetyka sztuki van Gogha, a zarazem estetyka dzisiejszej sztuki wogóle. Z nich wywodzą się wszystkie współczesne teorje sztuki, między innemi znana teorja rosyjskiego malarza Kandyńskiego.

Dr. Władysław Terlecki.

=*=

Kino „Oaza" 3-go Maja 11. **Kino „Oaza" 3-go Maja 11.**

Janette Gaynor i Charles Farzel to para najmilszych kochanków — niezapomniani bohaterowie „Siódmego Nieba" i „Wschodu Słońca" kreują gł. role w wyświetlanym od dziś!

poemacie miłości i poświęcenia **„Anioł Ulicy"** dramat miłości dwojga czystych serc w 10 aktach. — Mimo wielkich kosztów wystawienia tego filmu ceny niepodwyższone zniżki bezwzględnie nieważne

Początek o 4-tej, w sobotę i niedzielę o 3-ciej -- Orkierstra 40 pp.

Trudności w rokowaniach paryskich.

Berlin. 19 lutego. (PAT.) Prasa berlińska w dzisiejszych depeszach z Paryża donosi, że w obecnych rokowaniach odszkodowawczych powstały pierwsze trudności, wynikające z tego, że dotychczas nie został ustalony konkretny program prac konferencji. Żadna ze stron dotychczas wbrew oczekiwaniom rzeczoznawców amerykańskich nie zdecydowała się na wystąpienie z konkretnymi cyfrowymi propozycjami.

Jak twierdzi „Vorwaerts" powstało wskutek tego w poniedziałek rano pewne vacuum, które zapełniono w ten sposób, że jeszcze raz wzięto pod obrady pewne kwestje rozważane w dniu poprzednim. Delegacja niemiecka uzyskała w ten sposób możność uzupełnienia swoich poprzednich wywodów w sprawie niemieckiej zdolności płatniczej. Ponieważ jednak okazało się, że przy dotychczasowej metodzie obrad nie będzie można posuwać się dalej i ponieważ dalej żadna z delegacyj nie chciała ze swej strony podjąć inicjatywy, postanowiono nie odbywać dzisiejszego posiedzenia popołudniowego.

Delegacje uzyskały wskutek tego możność porozumienia się nieoficjalnego co do programu prac najbliższych posiedzeń. Utworzona została specjalna komisja złożona z 2 osób a mianowicie, prezydenta banku Rzeszy dr. Schachta i delegata angielskiego Jozuego Stampa, która miała opracować program prac dalszych. Głównie chodzi o ustalenie procedury wewnętrznej, mianowicie o ustalenie, czy dalsze obrady mają się toczyć na posiedzeniach plenarnych, czy też zapomocą utworzenia specjalnej podkomisji oraz o ustalenie kolejności, w jakiej poszczególne zagadnienia mają być dyskutowane.

Paryż. 19 lutego. (PAT.) Komitet rzeczoznawców omawiał wnioski delegatów niemieckiego i angielskiego w komitecie dra Schachta i Stampy, których upoważniono do przedstawienia poglądów na najlepsze metody prac komitetu. Komitet polecił obu delegatom prowadzenie w dalszym ciągu studjów w tej sprawie przy współudziale jeszcze trzech rzeczoznawców, a to francuskiego, włoskiego i belgijskiego.

ANGLJA NIE PODEJMOWAŁA INICJATYWY ROZBROJENIOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 lutego. (G) Z Londynu donoszą: Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych oficjalnie zaprzeczyło wiadomości, jakoby Anglja zamierzała podać inicjatywę w sprawie rozbrojenia morskiego przez propozycje bezpośrednio skierowane do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

50 KG. GRATULACYJ DLA PRIMO DE RIVERY.

Madryt. 19 lutego (AW.) Z okazji stłumienia ostatniej rebelji wojskowej w Hiszpanji Primo de Rivera otrzymać miał — jak informuje komunikat urzędowy — mnóstwo gratulacyj z kraju i zagranicy. Cała ta korespondencja waży około 50 kg.

Warszawa. 19 lutego (G.) Z Paryża donoszą, prasa paryska podaje z Madrytu, że na tle amnestji dla oficerów artylerji, którzy brali udział w buncie, istnieją podobno poważne różnice zdań między królem a Primo de Riverą. W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że Primo de Rivera pozostanie jeszcze u władzy 6 do 8 tygodni, aż do zupełnego wyjaśnienia się sytuacji, a następnie ustąpi miejsca rządowi pojednania.

NOWY KARDYNAŁ.

Berlin, 19 lutego. (PAT.). Beuerischer Kurier donosi, z poinformowanych kół watykańskich, że obecny nuncjusz papieski w Berlinie Paccelli ma opuścić w najbliższym czasie Niemcy ponieważ otrzymać ma kapelusz kardynalski i objąć Stolicę arcybiskupią w Medjolanie, osierocona przez śmierć Tossi'ego.

Drobiazgi.

W sprawie podatku majątkowego. W celu omówienia wniesionego do sejmu projektu ustawy o stałym podatku majątkow. Izba przem. w Poznaniu zwołała posiedzenie, w którem wzięli udział przedstawiciele związków gospodarczych. Zebrani wyrazili pogląd, że obecny moment depresji gospodarczej przy istniejącym nierównomiernym rozkładzie ciężaru podatkowego nie jest odpowiedni do wprowadzenia stałego podatku majątkowego. Wprowadzenie tego podatku i to tylko bardzo umiarkowanego może być usprawiedliwione jedynie przy równoczesnem zreformowaniu całego systemu podatków bezpośrednich, a zwłaszcza złagodzenia i stopniowej likwidacji podatku przemysłowego i upowszechnienia podatku dochodowego. (AW.).

* * *

Nie chcą robić trumien. Prawie że we wszystkich składach trumien w Warszawie wynikł wczoraj straik na podłożu ekonomicznem i stolarze sporządzający trumny zaniechali pracy. Jak informuje „Kurjer Czerw." straik ten niema widoków powodzenia. (AW)

* * *

W styczniu złowiono na polskiem wybrzeżu morskiem około 207.000 kg. ryb. Podczas mrozów wielu rybaków poniosło znaczne straty. Samych sieci szprotowych uległo zniszczeniu na sumę 22.000 zł. (AW.).

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Z OPERY.

Wystawienie „Borysa Godunowa".

Okres twórczości Musorgskiego przypada na czasy najintensywniejszego rozwoju muzyki rosyjskiej. Razem ze współczesnymi sobie kompozytorami, jak Rimski-Korsakow, Bałakirew Borodin i Cezar Cui, dążył Mussorgski do zindywidualizowania muzyki rosyjskiej, do odróżnienia i wyodrębnienia jej wybitnie słowiańskich cech od wszechwładnie się szerzącej narzucającej kultury narodów zachodnich. Mussorgski z powodu stosunkowo małego przygotowania kompozytorskiego nie zajmował w gronie tem wybitnego miejsca, jednak braki swe zastąpił i stokrotnie wynagrodził bogactwem inwencji i umysłem bystrym rwącym mimo przeszkód niewstrzymanie naprzód. Jego talent twórczy nie mógł się zatrzymać na ówczesnych granicach form, nie dał się wtłoczyć w ich ramy zbyt ciasne dla niego. Rodzime tematy muzyczne, melodje czerpane z ludowych rosyjskich motywów przechodząc przez pryzmat genialnego jego talentu nabierały cech nieznanych, wyprzedzających znacznie całe współczesne artyście pokolenie. Muzyka Borysa Godunowa jest nawskróś oryginalna, nosi wszystkie echy tęsknej i marzycielskiej, a przecież zawadjackiej duszy rosyjskiej, jest jakby wypowiedzeniem jej zbiorowości. Prócz tego wyryte jest na niej piętno indywidualnego talentu, prawdziwej iskry Bożej, bez której nic istotnie wielkiego nie może powstać.

Przechodząc do oceny wykonawców musimy zacząć od dyrygenta i reżysera, którym lwia część powodzenia opery należy się bezsprzecznie. Dramat muzyczny wymaga większej czujności pałeczki dyrygenta niż jakakolwiek inna opera: słowo bowiem zespolone nierozdzielnie z muzyką musi zajmować współrzędne z nią miejsce i w tym wypadku najlżejsze przejaskrawienie, z którego przeciętny słuchacz nie zdaje sobie nawet sprawy, może przynieść szkodę dziełu. To też szczere słowa uznania należą się dyrygentowi p. Leszczyńskiemu, a sprawność z jaką p. Ułuchanów opracował sceny zbiorowe prologu, zwłaszcza obraz VII. Koło Kromów (grany we Lwowie po raz pierwszy) wykazują niepospolite zdolności i wytrawną rękę tego reżysera. Sceny te tętniły życiem i prawdą i wywarły ogromne wrażenie.

Wielką rolę w Borysie Godunowie odgrywają chóry, które w pierwszej i ostatniej odsłonie brzmiały jędrnie i pewnie mniej dobrze w scenie ogrodowej, gdzie nie dość równo wpadały.

Ze solistów na plan pierwszy wysunęli się p: Płoński, który w przejmującą postać Borysa włożył wiele rzetelnej pracy artystycznej i śmiało zaliczyć ją może do jednej z najlepszych swoich kreacyj, oraz rubaszny Wartam p. Tarnawskiego, który tak pod wzgl. charakteryzacji, jak i gry był wprost niezrównany.

Scenę w obrazie V, przedstawiającym salę w pałacu carskim w Kremlu, z wielkim wdziękiem odtworzyły panie: Popowiczówna, Wilkoszewska i Hinglerówna. Bajeczki ich — to prawdziwe klejnoty muzyczne w swej niezmiernej prostocie i szczerości. P. Płatówna z roli swej wywiązała się bardzo dobrze, jakkolwiek partja Maryny nie daje sposobności do wykazania całego bogactwa jej pięknego głosu. Partja ta jest właściwie pomyślana na mezosopran. P. Bedlewicz jako Dymitr był dobrze usposobiony głosowo, ale pod względem wyrazu jeszcze nie dość wniknął w odtwarzaną postać. Dar ten w wysokiej mierze posiada p. Łowczyński, utalentowany i zasłużony na naszej scenie artysta, który wystąpił z wielkiem powodzeniem w roli Wasyla Szujskiego. Punera — kronikarza dał nam p. Bender, którego aksamitna barwa głosu i artystyczne wyczucie roli sprawiło słuchaczom najżywsze zadowolenie.

Mniejsze role wykonali sumienne p. Pankiewiczowa (szynkarka), p. Kielarski (Szczethator), p. Kopczyński (Bojar), pp. Bykowski, Cirin, Jeleński i Schmidt.

Piękna dekoracje pomysłu artysty malarza p. Balka, urządzenie sceny inspektora p. Stahla, oraz umiejętne oświetlenia, przyczyniły się nie mało do wywołania należytego efektu.

Publiczność wypełniła salę do ostatniego miejsca i przyjęła dzieło to z nieklamanym zachwytem.

Zofja Kozłowska.

REFLEKSJE.

Marzenia głowy na karku.

Odrodzić teatr potrafi naprawdę tylko katastrofa jego dzisiejszego stanu. Kiedy zło jakieś lub głupstwo zaprzeczy samemu sobie zbutwieniem osnowy własnej, wówczas nie pora już na cery, na łaty i nicowanie. Trzeba pomyśleć o stroju nowym, a stary rzucić na śmietnik.

Nowy strój teatralnej sztuki stać się musi napowrót peryklejską chlamidą herosów miasto być często pyżamą ladacznic i alfonsów.

Teatr, pozostający pod opieką miasta i państwa, może być tylko miejscem świętalnego obrzędu. Nie może więc być dłużej jadłodajnią, do której co wieczór wstąpić możesz i zaraz ci kelnerzy położą na stole, albo nóżki cielęce usmażone w karnawałowem natchnieńku, albo wieprzowinę amerykańską w sosie a la juive, albo przyrumienione paluszki tajemniczych dam z półświatka, ale naprawdę Świątynią, na schodach której stałoby prawo i pędziło precz wszelakich przemysłowców, i przekupniów sztuki.

Przemysłowcy i przekupnie sztuki niechaj uprawiają swój proceder — w granicach przepisów policyjnych — na własny koszt i ryzyko tak, jak się prowadzi menażerję, cyrk, kabaret i handel serdelkami. Niechaj wtedy uganiają sobie swobodnie po mieście, przykładają uszy do co grubszych brzuchów obywatelskich i wsłuchują się w tętno mającej kupić bilet współczesności, niech po ulicach obwożą kucykami przypieprzone skandalikiem wdzięki primadonny, niech dla przypodobania się wszystkim bez wyjątku chodzą na wiosnę do wielkanocnej spowiedzi, w lecie tańcują po łysych górach w gronie wyzwolonych czarownic a jesienią włażą do kuczek deszczem zasmęconych i niech im Bóg da zdrowie i pieniądze! W takim teatrze niech sobie będzie dalej zawodowy, egzaminowany, paragrafami profesjonalnego związku obwarowany aktor, bo to przecież przedsiębiorstwo, interes, inspektorat i ochrona pracy, kapitał i praca, Marks, Sorel i, nieprzymierzając, Lenin; tam aktorska rola może być urzędem, przybijaniem pieczątki na recepisie, załatw krótko sprawę i żegnaj! Dla takiego teatru niech sobie dalej pisze autor wyżeł wywąchujący z nosem przy ziemi zapachy grzeszków buduaru, autor-aptekarz i handlarz kokainy sprzedający zwiotczałej klijenteli dyskretne specyfiki na polepszenie płciowego apetytu, autor-akrobata i clown wywijający nad siatką zadyszane młyńce sensacji.

Teatr właściwy zostanie dla aktorów i autorów z łaski i pomazania bożego, zostanie dla sztuki, która nie skacze sobie jak pchełka po naskórku życia, nie przedrzeźnia się jak małpa grymasom nieświadomej samej siebie zewnętrzności i nie kręci się jak pies koło ogona materjalnej korzyści, ale którą dowierca się jak borysławski świder skalnego oleju ludzkiego bólu, ludzkiej tragicznej śmieszności, która więc staje się zwierciadłem, gdzie się snadnie przypatrzyć sobie może każdy, kto myśli, cierpi i śmieje się nie lubieżnie łaskotanem gardłem, a sercem radosnem.

Aby się mnożyło pospólne dobro, pospólne piękno, pospólna chęć poczciwa. Ponieważ klimat nasz i zmienność pogody nie pozwalają dostatecznie na odbywanie widowisk pod gołem niebem teatr będzie musiał pozostać w murach i pod dachem. Tylko nie będzie stał otworem codzień i o każdej porze roku. Miesiące później wiosny, lata i wczesnej jesieni wabią nas raczej na słońce, na boiska sportowe. Festiwale dramatyczne odbywać się winny w porze dżdżystej i zimnej.

Naprzód więc szereg miesięcy pracy przygotowawczej, prób nieutrudnianych perspektywą wieczornego grania na urząd, a potem dopiero gorące wyżywanie się w sztuce. Obok aktorów swej tylko sztuce oddanych znajdą się tam i tacy, którzy wprawdzie na innej drodze grosz zarabiają codzienny, ale talentem górują często niepomiernie nad patentowanym pseudoartystą. Iluż takich grać będzie za darmo! A tłumy i chóry z uczniów szkół dramatycznych i śpiewaczych, i także za darmo! Jeżeli użycie tego rodzaju sił możliwe jest przy urządzaniu koncertów chóralnych i symfonicznych, dlaczegożby to samo było niewykonalne w teatrze? Dlaczego? — Publiczność? Tej nie zabraknie. Napewno. Widzieliśmy jej tłumy na „Wyzwoleniu" z Osterwą, zapełniła w Warszawie dziewięćdziesiąt kilka przedstawień „Niebieskiej Komedji" w niezapomnianym teatrze im. Bogusławskiego. Tylko trzeba uwierzyć, że wobec widza-cymbała, brzmiącego pustką intellektu, obok widza-kundla, węszącego odór samicy obok Mroczków-Karliczków i Małp-Kapucynek istnieje jeszcze zwierzyna szlachetna, którą trzeba ino wpuścić w dziewiczy las Sztuki, aby płową piersią, nabrzmiałą oddechem Bezkresów i rozwiana wiatrem gałęzią rogów entuzjazmu rozpędziła się w zapamiętaniu po jasnych polanach ludzkiego śmiechu i ciemnych kniejach wszechcierpienia! Trzeba uwierzyć, że nawet w onym kundlu można poruszyć duszę i zagrzać, że człowiek dużo lepszy jest, niż się pozornie wydaje, byle tylko nie wmawiać weń ciągle, że świnia.

Kazimierz Broniczyk.

NADESŁANE.

(Za te rubryke Redakcja nie odpowiada.)

TOFFI
KARMELKI ŚMIETANKOWE
E. WEDEL.

Błędnicę Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco odżywczo, podniecа apetyt, nieocenony środek dla rekonwalesc., Mra Krzysztoforskiego wino chinowo żelaziste na malaoze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Cena za fl. 4·25 zł. pół. 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztoforskiego w no chinowo żelaziste. — Laboratorium chemicz. farm Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów.

Popierajcie przemysł rodzimy
i dajcie pracę bezrobotnym.

MARJAN POPPER. 2)

Sekretarz Skryboń.

(Ciąg dalszy).

Cisza.

— Czy panowie przy pracy? — buchnął z za drzwi dyrektorski bas — na południe proszę wykończyć referat w sprawie umowy z Francuskiem Towarzystwem Przewozowem.

Jak myszy bez szmeru poszli w rozsypkę, przylepiszy do krzeseł z nosami w żółtych papierach.

— „Wychyli głowę ze swego gabinetu, czy nie?" Ale nie. Tylko główne drzwi wahadłowe dmuchnęły wiatrem z korytarza i jakaś powszednia figura postukując krzywym obcasem zbliżała się do sekretarskiego biurka.

— Panie Nabralski, z czem pan znowu przychodzi — wypuścił Skryboń przez nos z godnością, lekko podzwaniając stalówką w kałamarzu na znak, że nie ma czasu.

— Ja panie sekretarzu.... względem zaliczki — zaszemrało w sali bokiem, nieśmiało — jakie małe sto złotych.

— Zaliczka, małe sto złotych! — oburzenie sekretarza wykwitło jak gejzer, rozlało się szeroko i miało się rozprzestrzenić daleko poza popielate ściany biura.

I pan ma jeszcze czelność przychodzić po zaliczkę?! Taki agent, taki marny agent?! Pan wie ile maszyn miał pan sprzedać w tym miesiącu? Trzy. To jest minimum. Słyszy pan mi—ni—mum. A ile pan sprzedał? Jedną. Może więcej? Niech pan powie, czy więcej

— Nie, nie więcej.

— No to idź pan na złamany pysk

Pogrążył się w pisaniu. Poprzez granatowe kleksy dufiluja kremowe bose nóżki. Brrr...

— Pan jeszcze tu stoi? Szkoda czasu.

Krzywy obcas pomału postukiwał ku drzwiom.

Bielizny nie dałem do prania, znowu nie będzie na niedzielę".

W oczach spływa na papier długi sznurek atramentowych łez. Ręka drży. Litery z pod pióra wyskakują kanciaste. Same rogi, różki na dyrektorskiej fryzurze. Błogi uśmiech, jak refleks kuchennej lampki na wyświechtanym rondlu, rozlewa się w kondygnacji tłustych podbródków. — Skąd to „kulinarne" porównanie? Czosnek, najwyraźniej czosnek szwenda się przed nosem. Podnosi oczy ponad szkła okularów.

— Stary Kugelszwanc, czego się pan naprzykrza, temi perfumami psuje pan opinję naszej firmy. Zapomoga? Ależ wiem .Idź pan do dyrektora, może da, chociaż wątpię; przestaliśmy pracować dla żebraków.

— Ccc... Jasny Pan Radca...

— Nie jestem radcą

— Jasny panie sekretarz.

— Na miłość boską, dobry panie Kugelszwanc, błagam, niech pan nie rozpyla tych perfum swoją połą, bo za pięć minut wytruje nas pan do szczętu.

Ale suche, niecierpliwe palce zaczęły prędko skubać przechyloną stertę szeleszczących panierów.

— ...a idźże pan do djabła, bo... — bibularz huknął twardo w deskę.

Czarny jedwabny zygzak cofnął się szybko do drzwi tyłem — jak rak.

Sekretarz wyszedł znów przed biurko, spojrzał na zegar.

— Proszę iść na obiad. Ja jeszcze trochę popracuję.

Podnosząc się od stołów, poszurgiwali lekko nogami.

— A co będzie z ową dzierlatką — przypomniał pan Piórko dyskretnie.

— He, he, gdyby to wiek osiemnasty! sztylecik, trucizna i jużby pan był u celu... taki Casanowa.

(Dok. nast.)

Cukierki „tosca"
„H A Z E T"
są niedoścignione. 189t

Czy mogą przyjść jeszcze mrozy 30-stopniowe?

W artykule poprzednim, wyraziłem przypuszczenie, że jeśli zacznie dać wiatr północno - wschodni, może nadejść po upływie 7 do 10 dni nowa fala mrozów, jednak nie tak ostrych jak te, które przeżyliśmy. Ponieważ często spotyka się wśród publiczności zdanie, że czeka nas jeszcze tak samo znaczna zniżka ciepłoty, lub jeszcze większa, pragnę przedstawić, że nawrót mrozów ostrzejszych, aniżeli poprzednie jest mało prawdopodobny.

Wśród różnych wskaźników pogody, jak ciśnienie barometryczne, ciepłota, kierunek i siła wichrów, zachmurzenie, opady atmosferyczne itd. ważną rolę odgrywa również insolacja (nasłonecznienie). Insolacja od ostatnich dni grudnia, kiedy słońce znajdowało się w zenicie nad zwrotnikiem koziorożca pod 23°30' szerokości geograficznej południowej, wzrasta, ponieważ w ciągu stycznia i lutego, kula słoneczna zbliża się ku równikowi i 21 marca stanie w zenicie nad równikiem. Słońce będzie w tym czasie równomiernie rozdzielać swe ciepło na obie półkule. To też promienie słoneczne, które z końcem grudnia i w styczniu ogrzewały intensywnie półkulę południową, a padały ukośnie na półkulę północną, na której mieszkamy, ogrzewają nas coraz mocniej, insolacja wzrasta.

Insolacja zależy jednak nie tylko od położenia słońca i szerokości geograficznej, lecz także od topografii terenu, zwłaszcza kąta nachylenia stoków wzniesień, wysokości n. p. m, a przedewszystkiem od zachmurzenia. Geograficzne położenie Polski jest tego rodzaju, że wiatry od strony wschodniej i południowo - wschodniej, wiejące od strony kontynentu eurazjatyckiego są suche i nie napędzają chmur, przeciwnie wiatry północne, północno - zachodnie i południowo - zachodnie, wiejące od morza bez przeszkód w postaci pasm górskich pędzą chmury deszczowe i śnieżne i dostarczają opadów atmosferycznych, zachmurzenie, wilgotność wraz z niemi rośnie.

Jeśli przeto skutkiem różnic ciśnienia barometrycznego zjawią się u nas wichry północno - wschodnie, mroźne, ciśnienie barometryczne wzrośnie, nastanie słoneczna pogoda, bez chmur, insolacja przez intensywniejsze promieniowanie słońca z końcem lutego i w marcu nie dopuści do znacznego spadku temperatury. Wiatry zaś zachodnie napędzą opad śnieżny i chmury, które nie dopuszczą do wzrostu ciśnienia barometrycznego, a tem samem do znacznych mrozów. Obawy przeto przed mrozami ostrzejszymi jak 15 st. R (20 st. C) w tej porze roku są już nie uzasadnione. Jeśliby jednak takie mrozy nastąpiły, to będą krótkotrwałe (1—2 dni) i w żadnej mierze nie mogłyby wyrządzić takich szkód, jak dotkliwe długotrwałe mrozy z przed tygodnia, które trwały około 8 dni. W. N.

NADESŁANE.

(Za te rubryke Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Wł. Podsoński

powrócił i ordynuje jak zwykle
ul. św. Zofji 10. Telef. 28-40.
1508n

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Zaopatrzenie miasta w opał.

Urząd Wojewódzki komunikuje, że wobec nadejścia znaczniejszych transportów węgla dla Lwowa, oraz uzasadnionej nadziei, że dalsza dostawa węgla odbywać się będzie regularnie, p. Wojewoda uchylił wydane na czas krytyczny zarządzenia co do przymusowego rozdziału, oraz sprzedaży węgla. Równocześnie p. Wojewoda polecił podległym organom zaostrzyć kontrolę po zakładach opałowych w kierunku ścisłego przestrzegania cen już poprzednio ustalonych, oraz należytego ich piawnian'a. Ponieważ ostatnio zaznaczył się we Lwowie w związku ze wzmożoną konsumpcją pewien brak węgla opałowego, przeto Urząd Wojewódzki poczynił w porozumieniu z miejscową Dyrekcją domen i lasów państwowych, oraz z Dyrekcją kolei państwowych w Stanisławowie energiczne kroki celem rychłego ściągnięcia znaczniejszych ilości drzewa z Bochowa.

Najpiękniejsza Lwowianka.

ŻYWE ZAINTERESOWANIE NASZĄ AKCJĄ. — REGJONALNE KONKURSY PIĘKNOŚCI. — PIERWSZA SERJA 3go MARCA.

Konkurs „Słowa Polskiego" o tytuł najpiękniejszej Lwowianki wywołał we Lwowie szerokie zainteresowanie i jaknajprzychylniejszy oddźwięk. Redakcji nadesłano kilkadziesiąt zdjęć, przeważnie pań, które miały fotografje gotowe. Wielka ilość pań nie dysponuje bowiem odpowiedniemi zdjęciami gotowemi i dopiero zamawia je na nasz apel.

Już dotychczasowe wyniki upoważniają nas do stwierdzenia, że konkurs nasz będzie rewją najpiękniejszych główek kobiecych Lwowa.

Zachęceni przez Czytelników, mamy zamiar po konkursie Lwowianek zorganizować kilka regionalnych konkursów piękności, a więc otworzyć ramy naszego dodatku ilustrowanego dla Podolanek, mieszkanek Podkarpacia, Pokucia, Opola, Zagłębia Naftowego. W rewji takiej tytuł najpiękniejszej Lwowianki, czy Podolanki nie jest celem jedynym. Wychodzimy z założenia, że czytelnika w Polsce zajmują i zająć powinny nietyle podobizny zagranicznych, często drugorzędnych gwiazd filmowych, od których roją się dodatki ilustrowane naszych pism, ile przegląd rodzimych polskich typów piękna kobiecego, tak różnorodnych i tak bogatych w swej krasie.

W konkursie o tytuł najpiękniejszej Lwowianki, ogłoszonym przez redakcję „Słowa Polskiego" brać może udział każda Lwowianka, stale zamieszkała we Lwowie. Kandydatka zgłasza uczestnictwo w konkursie, podając redakcji imię, nazwisko i adres, oraz conajmniej dwie fotografje: jedną głowy, drugą całej postaci. Fotografje mają być podpisane na odwrotnej stronie. — Kandydatka może brać udział w konkursie pod swem nazwiskiem, albo też pseudonimem. — W tym ostatnim wypadku imię i nazwisko należy podać do wiadomości redakcji, która ogłosi je jedynie w wypadku zwycięstwa danej kandydatki, za jej zgodą.

Redakcja „Słowa Polskiego" powołała do życia jury, złożone z uproszonych poważnych miarodajnych osobistości. Zadaniem jury jest: 1) kwalifikowanie kandydatek do konkursu. 2) Wyróżnienie kilku, czy kilkunastu kandydatek, 3) wybór z pomiędzy wyróżnionych najpiękniejszej.

I. Na podstawie nadesłanych fotografji rozstrzyga jury o dopuszczeniu do konkursu. Fotografje kandydatek, zakwalifikowane przez jury, będą reprodukowane w niedzielnych dodatkach ilustracyjnych „Słowa Polskiego".

II. Po zamknięciu konkursu jury wyróżni kilkanaście najpiękniejszych kandydatek.

III. Z wyróżnionych jury wybierze jedną, jako najpiękniejszą Lwowiankę.

Niezależnie od tego ogół Czytelników „Słowa Polskiego" drogą powszechnego głosowania wybierze z pośród wyróżnionych przez jury najpiękniejszą Lwowiankę.

Szczegóły tego plebiscytu będą podane we właściwym czasie.

Termin nadsyłania fotografji będzie zamknięty 10 marca br.

Najbliższe posiedzenie jury odbędzie się we czwartek.

Reprodukcje fotografji, zakwalifikowanych przez jury do konkursu, zaczną się pojawiać w naszych dodatkach ilustrowanych od początku marca br. Pierwszą serję zdjęć, zapowiedzianą na 24 bm. musieliśmy odłożyć o tydzień, ponieważ z powodu przerw w ruchu kolejowym nie doszły na czas do Krakowa, gdzie nasz dodatek ilustrowany jest wykonywany.

=□=

Wiadomości bieżące.

20 Lutego 1929

Środa
Leona
Jutro: Eleonory
Wschód słońca 6·41
Zachód 17·08

TEATR WIELKI.

Środa 20 lutego o go. 7.30 „Broadway" Lewskiej.

Czwartek 21 lutego o g. 7.30 „Borys Godunow".

TEATR MAŁY.

Środa 20 lutego o g. 7.30 „Murzyn warszawski".

Czwartek 21 lutego o g. 7.30 „Murzyn warszawski".

KINOTEATRY.

Apollo: „Tajny Kurjer".
„Casino": Bebe Daniels jako córka Szeika.
Chimera: „Złota lilja".
Colosseum: „Dramat w Moulin Rouge".
Fatamorgana: „Kobiety na śliskiej drodze".
Kopernik: „Carewicz".
Lew: „Dziecko na gwałt oraz piętno miłości".
Marysieńka: „Carewicz".
„OAZA" „Anioł ulicy".
Palace: „Z dymem pożarów".

=◎=

— **Teatry Miejskie.** Zapowiedziany na dziś występ gościnny p. Modzelewskiej, artystki Warszawskiego Teatru Polskiego, nie odbędzie się z powodu przerwanej komunikacji między Warszawą a Lwowem. Pomimo to repertuar Teatru Wielkiego nie ulega zmianie i w dzisiejszem przedstawieniu sensacyjnej sztuki amerykańskiej „Broadway" wystąpi w roli Billie Moor, dotychczasowa znakomita jej przedstawicielka, ulubienica lwowskiej publiczności p. Korabianka. Po p. Michnowskiej, która jest nie do zastąpienia w świetnej swojej kreacji w „Murzynie warszawskim" objęła rolę primadonny Rill Ricce, wybitnie utalentowana artystka naszego zespołu teatralnego, p. Janina Miłkowska. Wszystkie inne role zatrzymują swoich dotychczasowych świetnych przedstawicieli z Ładosiówną, Guttnerem, Okornickim i Tatrzańskim na czele.

Jutro we czwartek 21-go, ukaże się po raz trzeci wspaniała opera rosyjska „Borys Godunow", która osiągnęła na naszej scenie niebywały sukces artystyczny oraz gorące uznanie wśród prasy i miłośników opery. Przepiękne to dzieło muzyczne M. Mussorgskiego, wystawione w Teatrze Wielkim w całej swej okazałości, pod świetną reżyserją Al. Ułuchanowa — nie prędko zapewne zejdzie z repertuaru.

=□=

Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za luty 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejwięcej po tygodniu od dnia nadania.

=□=

— **„Matka Szwarcenkopf"** na scenie „Gwiazdy" (Franciszkańska 7), grana już dwukrotnie z wielkiem powodzeniem przy szczelnie wypełnionej widowni, wystawioną zostanie po raz 3-ci w niedzielę 24 lutego br. — Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Pitolaja, Łyczakowska 11. — Początek przedstawienia o godzinie 7-mej punktualnie, koniec 10.15.

— **Rekolekcje dla Akademików** urządzane, jak corocznie, przez Akademicki Związek Rekolekcyjny w roku bieżącym odbędą się: a) Rekolekcje otwarte (konferencyjne) w dniach od 6 do 10-go marca w kościele SS. Klarysek ul. Łyczakowska l. 2 (pierwszy przystanek tramwaju). Początek we środę dnia 6 marca o godz. 19·30.

Rekolekcji udzielać będzie ks. dr. Franciszek Konieczny: b) Rekolekcje zamknięte w dwu serjach: I. w dniach od 21 do 24; II. od 24 do 27 marca w Podkamieniu koło Brodów, w klasztorze OO. Dominikanów.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie** odbędzie się w sobotę, dnia 23 lutego 1929 r., o godz. 20-tej (8-mej wieczór) w lokalu własnym przy ulicy św. Mikołaja l. 15. II. p.

— **Do byłych członków T-wa Bratniej Pomocy Stud. U. J. K. we Lwowie.** Zarząd T-wa Bratniej Pomocy Stud. U. J. K. wzywa tych, którzy w okresie swych studjów uniwersyteckich zaciągnęli jakiekolwiek pożyczki z Kasy T-wa, by się listownie lub osobiście zgłosili w Towarzystwie (Lwów, Łozińskiego 7) celem wyrównania długów. Zarząd T-wa na podstawie ksiąg dłużników może udzielić informacji co do wysokości zobowiązań w razie, gdyby który z byłych członków T-wa zapomniał o wysokości swojej pożyczki. Zarząd T-wa gorąco apeluje do sumienia i honoru wyżej wspomnianych byłych członków, by uiścili swe długi, gdyż w ten sposób nie tylko wypełnią swój prawny i etyczny obowiązek, ale także umożliwią tem intensywniejsze materjalne wsparcie dzisiejszej młodzieży akademickiej.

Zarząd T-wa zaznacza wreszcie, że będzie zmuszony w razie negatywnych rezultatów niniejszego ogłoszenia, ogłaszać nazwiska opieszałych dłużników w dziennikach od dnia 1 marca b. r.

— **Walne zgromadzenie członków Organ. Nar. IV.** odbędzie się we środę dnia 27 lutego o godz. 7 wieczorem w sali Tow. gimnastycznego „Sokół IV", przy ul. Łyczakowskiej 99.

— **P. Helena Sobińska**, wdowa po śp. Kuratorze złożyła do dyspozycji Komitetu uczczenia pamięci śp. Stanisława kwotę zł. 100 (sto) na cele Komitetu: na szkołę ludową T. S. L. w Kozielnikach i dla „Komitetu opieki nad zdrowiem młodzieży". Komitety składając z głęboką czcią podziękowanie za wielkoduszny akt serca, zranionego powtórnym procesem zbrodni na niezastąpionym po dziś dzień wielkim Opiekunie młodzieży — zachęcają zasobniejszych do pamięci o celach Komitetu i o krzywdzie nieprzedawnionej. — Rach. bież. Komitetu im. St. Sobińskiego w Miejskiej Kasie Oszczędności (ul. Wałowa).

— **Zamiast kwiatów na trumnę śp. Anieli z hr. Czosnowskich Luba-Radzimińskiej** złożyła na Kom. Pom. dla Intel. K. Z. P. hr. Jadwiga Korytowska 25 zł., p. Stanisława Zuberowa 20 zł.

— **Zamiast kwiatów na trumnę hr. Ireny Lamezan-Salins** złożyła na Kom. Pom. dla Intel. K. Z. P. hr. Jadwiga Korytowska 25 zł. 1510

Z RAMIENIA Redakcji „Słowa Polskiego" **wykonuje** Atelier foto-rat. „VENUS", Romanowicza 11. Tel. 38-08. **zdjęcia do konkursu piękności pań po cenach zniżonych.**

— **Zarząd Komitetu Powiatowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej dziel. IV. we Lwowie** zawiadamia niniejszem, iż doroczne walne zgromadzenie Delegatów tegoż Komitetu odbędzie się dnia 26 lutego 1929 r. o godz. 6'30 wieczorem w sali Zakładu Głuchoniemych przy ul.

Łyczakowskiej l. 35 z statutowym porządkiem dziennym. — Członkowie Kół Mielscowych przy Kom. Pow. LOPP. dz. IV. będą na walnem zgromadzeniu jako goście mile widziani.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Na Ligę Obrony Powietrznej Państwa: Nadleśnictwo w Niebyłowie p. Perchińsko, całoroczna składka zł. 126.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: Juljuszowie Wolfarthowie Kurzany zł. 20.

Na Dom Oświatowy im. E. Adama: zamiast kwiatów na trumnę śp. Karola Wonscha, K. Adamowie, zł. 10.

Na Tow. św. Wincentego a Paulo: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Karola Wonscha, K Adamowie zł. 10. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. Apolonji Brzechowskiej J. i B. Pepłowskie zł. 20.

Rodzina Sieroca: Stanisław Pinterhoffer, Wonogród - leśny, zł. 25.

Na Tow. Ratunkowe: Mieczysławostwo Teodorowiczowie zł. 25. Lilusia i Wolfuś zł. 10, Lateinerowie zł. 10, Hermina Markowiczowa zł. 10. 1516

=*=

— **Zebranie Klubu „Zespołu Stu".** W poniedziałek 18 bm., odbyło się w sali bocznej hotelu Krakowskiego zebranie Klubu „Zespołu Stu", poświęcone omówieniu projektu zmiany konstytucji BBWR. W zebraniu prócz licznie zgromadzonych członków wzięli udział pp. Rektor Tokarski, prof. Chyliński, mec. Dwernicki, prof. Matuslak z Wilna, dr. Bilik, kustosz Smolka. Po zagajeniu przez prezesa dr. Domasiewicza, wygłosił dr. St. Mękarski referat o zagadnieniu zmiany ustroju. Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: doc. dr. B'go, dr. Bilik, red. dr. Mejbaum, rektor Tokarski, prof. Chyliński, prof. dr. E. Kucharski, dyr. Guzecki i referent. Około godz. 1-szej po północy przewodniczący dr. Domaszewicz zamknął zebranie. —Sprawozdanie szczegółowe z zebrania rozpoczynamy w dniu dzisiejszym drukiem pierwszej części referatu dr. Mękarskiego. Część druga referatu ukaże się w numerze jutrzejszym, pojutrze zaś głosy uczestników dyskusji.

— **Na akcję pomocy dla najbiedniejszej ludności** dotkniętej klęską mrozów przysłał Syndykat Przemysłu Naftowego we Lwowie na ręce p. Komisarza Rządu kwotę 1000 zł.; ponadto na ten sam cel złożył p. Rucker, właściciel fabryki konserw znaczną ilość kawy, konserw jarzynowych i mięsnych, które to artykuły zostały zużyte przez kuchnie polowe rozwożące ciepłe strawy dla najbiedniejszych — po ulicach miasta.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Dziś we środę wygłosi odczyt p. dr. Witold Aulich pt. „Syntetyczne metody kalkulacji wstępnej w budowie maszyn". Początek o godz. 18.

— **Posady dla nauczycieli polskich w Niemczech.** II. Lwowskie Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich im. M. Konopnickiej we Lwowie (ul. Sykstuska 52 II. p.) podaje do wiadomości sfer nauczycielskich, że do polskich szkół prywatnych w Niemczech, które tamtejsze polskie organizacje oświatowe z początkiem najbliższego roku szkolnego (1 kwiecień 1929) będą mogły zakładać, poszukuje się także nauczycieli obywateli polskich ze świadectwem maturalnem seminarjów nauczycielskich kursów nauczycielskich.

Nauczyciele szkół publicznych w Polsce, którzy mają zamiar pracować w polskich szkołach prywatnych w Niemczech, winni zgłosić się do II. Lwowskiego Koła ZOKZ. i przesłać na jego ręce podania z załącznikiem: 1. dokładnego życiorysu. 2. dyplomu nauczycielskiego. 3. świadectwa inspektora szkolnego lub zaświadczona tabelę kwalifikacyjna. 4. świadectwa moralności (policyjne). 5. zezwolenia władzy kościelnej na udzielanie nauki religii.

Płace nauczycielom tym będą udzielane według pragmatyki nauczycielskiej pruskiej, względnie wedle specjalnej umowy. Podania należy nadsyłać jak najprędzej, najdalej do dnia 25 lutego 1929.

— **Mieszkańcy Zimnej Wody** skarżą się nam na stosunki komunikacyjne. W piśmie do redakcji piszą: Rozumiemy doskonale, że sytuacja na kolejach jest od szeregu tygodni bardzo ciężka. Sądzę jednak, że mimo tego są pewne rzeczy, które przy dobrej woli i wglądnięciu p. naczelnika Głównego dworca dadzą się uniknąć. Pociąg podmiejski do Gródka, prawie nigdy nie jest ogrzany, jest to garnitur, który kilka razy dziennie robi turę między Lwowem a Gródkiem, lub stacjami pośrednimi. Czy niemożliwe jest, by przy tak wyjątkowych mrozach, pociąg ten był stale pod parą? Wiem o dwu wypadkach zapalenia płuc u dziewczynek-uczenic, które się zaziębiły w tym pociągu. Nie rozumiem dlaczego przy bardzo obecnie ograniczonym ruchu, pociąg podmiejski wychodzi nieraz ze stacji Lwów z trzy godzinnem opóźnieniem? A jeżeli to jest koniecznem, dlaczego nie zarządzi się, by urzędnicy ruchu, informator i portjerzy wiedzieli o tych spóźnieniach i informowali pasażerów w sposób europejski, a nie gburowaty, jak to się często dzieje. Podobno jest kurs obchodzenia się z pasażerami, należy tych panów nań wysłać. Następstwem braku wiadomości jest, że podróżni muszą marznąć na IV. peronie i czekać, by im nie uciekł pociąg podmiejski, który stoi najczęściej poza peronem. Z Zimnej Wody w stronę Lwowa w godzinach porannych zamiast czterech pociągów odchodzi obecnie tylko jeden szkolny w porze odpowiedniej, dlaczego nie dodaje się wagonów, by nie działy się rzeczy takie, jak dzisiaj, tj. 19 bm., iż w przedziale drugiej klasy starego pruskiego wozu jechało 21 osób.

=□=

— **„Flora" wykonuje zdjęcia do konkursu piękności „Słowa Polskiego"** po cenach zniżonych. — **Adres: „Flora"** Lwów, pl. Marjacki 6, tel. 10-48.

=□=

— **Żerują na nędzy ludzkiej.** Już pojawili się po domach oszuści, którzy zaopatrzywszy się w podrobione papiery zbierają datki rzekomo na rzecz Komitetu pomocy dla ofiar zimy. W pewnej instytucji finansowej oszuści zdołali wyłudzić 100 zł. Zatem baczność przed oszustami!

— **Włamywacze, którym się nie powiodło.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do składu fabrycznego „Esra Citron" przy ul. Kazimierzowskiej l. 33 i już na wózek załadowali dwa duże bale sukna paltowego, gdy zostali spłoszeni i zbiegli bez śladu.

— **Ze Stacji Ratunkowej.** Pomimo silniejszego mrozu w dniu wczorajszym, nie notowano na Stacji Ratunkowej żadnych wypadków odmrożenia. Herbaciarnia Pogotowia była czynną przez cały dzień, przyczem wydano 2.000 szklanek herbaty i tyleż sztuk pieczywa. W dniu wczorajszym wydawano herbatę w okresach czasu dwugodzinnych w porze porannej, południowej i wieczornej.

Cerkiew kuźnią propagandy antypaństwowej.

U. O. W. ROZRZUCA ULOTKI W CERKWI I SKŁADA WIEŃCE!

Nie od dzisiaj cerkiew unicka stała się w ręku pewnych partyj politycznych areną propagandy antypaństwowej. Jaskrawym przykładem nadużywania cerkwi dla tych celów było ostatniej niedzieli manifestacyjne nabożeństwo, odprawione w cerkwi Preobrażeńskiej nie tyle za spokój duszy Bassarabowej, ile raczej w imię propagandy antypolskiej.

Rzecz charakterystyczna, że nabożeństwo żałobne przy asyście licznego kleru i w obecności kilku posłów sejmowych i publiczności z pod znaku „Undo" odprawił poseł ks. Kunicki, który nie zważał bynajmniej na to, że jest rzeczą ponad wszelką wątpliwość stwierdzoną i rozprawą sądową ustaloną, że Olga Bassarabowa była płatnym szpiegiem na rzecz pewnego ościennego mocarstwa. Na katafalku złożono wieniec z szarfami i agitacyjnym napisem.

W czasie panachidy z galerji, wysoko w cerkwi położonej, z sześciu miejsc rzucono w tłum, zebrany w cerkwi, ulotki „Ukraińskiej Organizacji Wojskowej" — o treści wysoce podburzającej. Ponieważ wstęp na ową galerję uzależniony jest zazwyczaj od zezwolenia władzy cerkiewnej, zatem niewątpliwie była ona poinformowaną o zamierzonym akcie propagandy, szerzonej pod osłoną nabożeństwa.

Na grobie Bassarabowej na cmentarzu Janowskim złożono wieniec z napisem: „Oldze Bassarab — UOW.", tj. „Ukraińska Organizacja Wojskowa". Oba wieńce, i tamten, złożony w cerkwi i ten na grobie, były tego samego pochodzenia, zatem pochodziły z tego samego źródła.

W związku z niedozwoloną przez Starostwo Grodzkie kwestą na cele polityczne, prowadzoną przed cerkwią Preobrażeńską, pociągnięte zostały do odpowiedzialności karnej: Natalja Jurczyńska, Marja Petryk, Marja Semków, Walentyna Taniaczkiewicz i Oksana Trusz. Przeciw nim skierowano do Sądu doniesienie o zbrodnię oszustwa.

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu, od bytej pod przewodnictwem p. Komisarza Rządu dr. Nadolskiego, uchwalono między innymi pobór na rok 1929/30 podatku gminnego od zbytku mieszkaniowego w dotychczasowej wysokości (od każdego zbędnego pokoju 8 prc. komornego wzgl. wartości czynszowej całego mieszkania z roku 1914), pobór na rok 1929/30 dotychczasowej 50 prc. podwyżki gminnego podatku od środków przewozowych jako przedmiotów zbytku. Uchwalono dalej ustalić wysokość budżetu nadzwyczajnego na rok 1929/30 tak w rozchodach jak i dochodach na kwotę 39.000.000 złotych. Następnie uchwalono statut pokrycia kosztów pierwszego urządzenia ulic, wydany na podstawie art. 64, 172—174 (rozp. Prez.) z 16 II 1928 Dz. U. Nr. 28; udzielić miasto spadkowej po śp. Aleksandrze Adamowiczu pozwolenie na nadbudowę I piętra i przebudowę w realności przy ul. Bandurskiego, dr. Federowi na nadbudowę II piętra. P. Brzezowiczowej na nadbudowę II piętra, p. Fischowi i Bendlowi na budowę II piętrowego domu przy ul. Japońskiej, p. Barszczewskiemu na nadbudowę I piętra, p. inż. Rechorowskiemu na budowę 2-ch domów parterowych i szopy, Zarządowi szpitala żyd. gminie wyzn. na nadbudowę I p. Dalej uchwalono udzielić szereg zezwoleń na połączenia kanałowe, a nadto p. Baiserowi na umieszczenie reklamy świetlnej firmy Solali, firmie Altbach i Beres uchwalono oddać dostawę krzeseł giętych dla szkół miejskich za kwotę 3.211 złotych.

=⊙=

Apteka pod Archaniołem Rafaelem M-ra ETTINGERA
WE LWOWIE — PL. GOŁUCHOWSKICH Nr. 14, ZA TEATREM WIELKIM
ZAWIADAMIA, ŻE POSIADA NA SKŁADZIE
Zioła lecznicze Oskara Wojnowskiego
(WARSZAWA).

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:** Zioła przeciwko wrzodom **„CANCEROL"** i nowotworom na kiszkach. (Nr rej. 1149)

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:** Zioła przeciwko wymiotom **„GARA"** oraz atonji kiszek. (Nr. rej. 1143).

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:** Zioła przeciwko chorobom **„ELMIAN"** płucnym i błednicy (Nr. rej. 1153)

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny** Zioła przeciwko choro **„UROBIN"** bom nerek i pęcherza. (Nr rej. 1147)

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:** Zioła przeciwko niedoma- **„HIZAN"** ganiom skrofulicznym. Nr rej. 1152)

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:** Zioła przeciwko choro- **„EPILOB N"** bom nerwowym i epilepsji (Nr. rej. 1151).

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:** Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze. **„ARTROLIN"** (Nr. rej. 1150).

1113pk

Odnośna broszura na żądanie bezpłatnie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Prowokator „ukraiński" przed sądem.

Przed trybunałem orzekającym stanął wczoraj 21 letni tokarz Włodzimierz Czołowski, wyznania greckokatolickiego pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego, którego się dopuścił jako organizator napadu na konsulat sowiecki we Lwowie.

Czołowski, absolwent IV. klasy gimnazjalnej, namówił dwóch chłopców Karpa i Seję, roznosicieli pakunków z głównego dworca, aby wybili szyby w konsulacie sowieckim we Lwowie, mówiąc im, że w domu tym mieszka student Heller, który odnosi się do niego z nienawiścią. Zapłacił im zato po 50 groszy. Chłopcy ci zadzwonili do konsulatu i tu dowiedzieli się od sekretarza konsulatu Sadowskiego, że we willi przy ul. Nabielaka mieszka konsul, a nie student Heller. Na tą informację chłopcy zbiegli i ukryli się w sieniach domu przy ul. na Bajkach 9. Oskarżony Czołowski, który miał na sobie w tym czasie czapkę akademicką, nałożył na głowę czarny kaszkiet i podążył za chłopcami. Za chwilę nadszedł z miasta dozorca domu przy ul. na Bajkach 9. Andrzej Deineka a dowiedziawszy się o wszystkiem, zamknął wchodową bramę i uwiadomił o zajściu policję.

W dniu wczorajszym Czołowski stanął przed sądem. Przyznał się do winy a bronił się tem, że jako „patrjota ukraiński" nienawidzi komunistów i z tego powodu bodaj drogą demonstracji przez wybicie okien w konsulacie sowieckim chciał zamanifestować swoją niechęć ku Sowietom.

Trybunał skazał Czołowskiego na karę ciężkiego więzienia przez trzy miesiące z wliczeniem aresztu śledczego od 8 grudnia 1928. Resztę kary zawieszono mu na okres trzech lat. Czołowskiego wypuszczono natychmiast na wolność.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

JWP. prof. dr. **Zalewskiemu**, JWP. doc. dr. **Dobrzańskiemu** we Lwowie za przeprowadzoną bezinteresowną ciężką operację i wyleczenie mej żony, oraz JWP. Asystentom i Siostrom Kliniki orto-laryngologicznej we Lwowie za troskliwą opiekę podczas choroby składa serdeczne podziękowanie 1524

Dr. M. Gallet
Mosty Wielkie

=*=

Śp. Irena Lamezan-Salins.

Żałobny nie z nazwy i nie z pozoru tylko był liczny orszak, który onegdaj tłumnie odprowadził do grobu śp. hr. Irenę z hr. Wolańskich generałową Lamezan Salins.

Zdawała się wybraną uprzywilejowaną do szczęścia przeznaczoną istotą zarówno dla wyjątkowych przymiotów, jak i dla pomyślnych warunków, jakie jej gotowało życie.

Najczystszą miłością rodzicielską otoczona jedynaczka, po zbyt wczesnej stracie ojca, przebyła coprawda wkrótce drugi los ciężki zostając z dwoma drobnymi synami młodą wdową po zgonie pierwszego męża hr. Aleksandra Pinińskiego brata ówczesnego namiestnika Lwowa, obecnie rektora Uniwersytetu lwowskiego. Ale wkrótce Bóg znów rozjaśnił jej życia wielką strugą szczęścia.

Idąc za dobrem natchnieniem oddała po raz wtóry rękę mężowi o rzadko szlachetnej, rycerskiej duszy. Potomek starej francuskiej, w Austrji osiadłej rodziny hr. Robert Lamezan Salins w przebiegu swej karjery wojskowej obok trudów i walecznych czynów w polu zapisuje kilka lat świetnej służby dyplomatycznej w Paryżu. Tu ku jego i naszego społeczeństwa chlubie u jego boku urocza żona w salonach stolicy międzynarodowej, urodą, inteligencją, ujmującem obejściem przedstawia pochlebnie typ powabnej wytwornej pani polskiej. Niebawem wojna i jej opłakane skutki otwierała obojgu inne szerokie pole zbożnego pożytecznego działania. Oddawszy swą ofiarną pracę nieocenione krajowi naszemu usługi jako naczelny kierownik jego odbudowy gospodarczej hr. Lamezan z chwilą wskrzeszenia naszej ojczyzny, przywdziewa mundur generała wojsk polskich i sprawuje chlubne dowództwo okręgu lwowskiego aby po niejakim czasie złożywszy broń osiąść na roli, jako wzorowy ziemianin niestrudzony w pracy obywatelskiej na różnych polach użyteczności publicznej. A jeżeli tak się zrósł z przybraną Ojczyzną, tak ukochał jej przeszłość i zabytki, tak jako jej syn wierny dążąc do naprawy jej doli dba o jej przyszłość, toć niedaleki domysł, że przyczynić się musiało do tego nadająca na żyzną rolę takiego charakteru dobre ziarno wpływu uwielbianej żony, niezwykłej kobiety a z krwi i kości, z tradycji i przekonania prawdziwej Polki.

I jak pojmując obowiązki żony -człowieka na stanowiskach czołowych skora była do udziału w każdem dobrem dziele w każdym czynie o doniosłości humanitarnej czy społecznej tak i w ciaśniejszych ramach życia prywatnego nie ustawała w dążeniu by w skromności bez rozgłosu nieść pomoc niedoli i cierpieniu. Tej gorącej miłości bliźniego wtórowała niemal do końca pogoda ducha i oblicza, w ciężkiej chorobie rozjaśniającego się na widok przyjaznej twarzy i niezmierna gościnność, otwierająca na oścież podwoje czy to lwowskiego mieszkania, czy potężnego zamczyska w Świrzu już prawie przywróconego do dawnej wspaniałości umiłowaniem i niestrudzonem staraniem obecnych gospodarzy. Toż trudno było uwierzyć, że ta przemiła tak gościowi radą pania była męczennicą, od lat wielu przykuta do krzesła niemocy, prawie ubezwładniona.

Bóg w niezbadanym wyroku Swej woli zabrał do Siebie tę, która ludziom na ziemi była tak miłą i pożyteczną i drogą.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Sytuacja kolejowa poprawia się z każdym dniem.

STAN W DNIU WCZORAJSZYM.

Ruch pociągów osobowych bez ograniczeń otwarty już został na linji Lwów—Śniatyn.

Ruch towarowy na tej linji ograniczony został jedynie do transportów aprowizacyjnych i węglowych.

Podjęty dalej został ruch pociągów osobowych do Złoczowa i do Zdołbunowa.

Na linji Lwów—Przemyśl.

W dniu wczorajszym kursowały w dalszym ciągu na tej linji pociągi nr. 22 o godz. 7.30 do Przemyśla i z powrotem nr. 23 o godz. 21'10.

W dniu wczorajszym odeszły w kierunku zachodnim pociągi pospieszne nr. 302 (wiedeński i berliński) o godz. 11'05, nr. 204 (wiedeński) o godz. 18'35. Dalej odszedł nr. 28 (do Żywca) pociąg osobowy o godz. 21'25.

Na linji Lwów—Stanisławów.

Ruch na tej linji z dniem wczorajszym wszedł już na normalne tory. Pociągi od granicy rumuńskiej przybywały ze znacznem opóźnieniem, i tak pociąg bukareszteński, przybywający zazwyczaj do Lwowa o godz. 10'05 — przybył z opóźnieniem 150 min.

Podmiejskie pociągi.

Pociągi podmiejskie kursują normalnie. Na linji Lwów—Jaworów utrzymana została jedna para pociągów podmiejskich.

Na linji Lwów—Tarnopol i Lwów—Brody.

Na tej pierwszej linji pociągi docierają wciąż jeszcze jedynie do Złoczowa. Linja do Brodów już wolna, wczoraj odeszły w tym kierunku pociągi nr. 241, 231 (do Radziwiłłowa), 243.

Linja Lwów—Sambor już przebita.

Linja ta została już w dniu wczorajszym przebitą, a ruch na niej podjęty zostanie w najbliższym czasie.

Lwów—Stryj.

Nad uruchomieniem tej linji prowadzone są bardzo energiczne zabiegi zarówno od strony Lwowa, jak i Stryja.

Osobowy ruch przez Rejowiec do Warszawy.

Ruch pociągów osobowych przez Rejowiec do Warszawy został wstrzymany aż do odwołania.

Pociągi aprowizacyjne i węglowe.

Pociągi aprowizacyjne docierają już do Zdołbunowa. Do Złoczowa wysłano 5 pociągów węglowych, do Zdołbunowa 2 pociągi węglowe i aprowizacyjne.

Sytuacja naogół w dniu wczorajszym doznała znacznej poprawy. Transportami pociągów aprowizacyjnych i węglowych kieruje z nadzwyczajną sprawnością rad. Cramer.

Kursy pracy społecznej.

Związek Pracy Społecznej Obywatelskiej Kobiet oddział lwowski organizuje 4-miesięczne Kursy Pracy Społecznej. Wykłady będą obejmowały: zagadnienia opieki społecznej (opieka nad niemowlętami, dziećmi zaniedbanemi, opieka nad kobietą, starcami, ubezpieczenia itp.) Kwestje te ujmowane będą w świetle naszego ustawodawstwa, też Komisji Ligi Narodów i wybitniejszych działaczy europejskich. Druga grupa zagadnień poruszonych na kursie to sprawy oświaty pozaszkolnej, tworzenie popularnych bibljotek, teatrów ludowych itd. Wreszcie trzecią grupę zagadnień stanowić będą kwestje gospodarcze: teorja i organizacja kooperatyw, kas Stefczyka, Kółek rolniczych itp. Przy omawianiu wszystkich tych zagadnień zwracać się będzie uwagę na możliwość pracy w samorządach. Prócz wykładów na kursie będą silnie uwzględniane seminarja, konserwatorja i zwiedzanie ośrodków pracy społecznej. Związek zapewnił sobie współpracę działaczy i teoretyków nie tylko miejscowych, ale i poza Lwowem mieszkających. Wykłady odbywać się będą w dnie powszednie, w godzinach popołudniowych i w niedziele w gmachu I-go państwowego seminarjum nauczycielskiego im. Adama Asnyka ul. Sakramentek 7. Uczestnicy kursu wpłacać będą 10 zł. miesięcznie za 15 godz. wykładów tygodniowo. Początek kursu 10 marca.

Kurs jest w pierwszej linji przeznaczony dla czynnych pracowników społecznych, nauczycielstwa, urzędników komunalnych i instytucji społecznych. Chodzi o zapełnienie istniejącej luki i dostarczenia podstaw teoretycznych oraz zaznajomienie z rozwiązaniem problemów społecznych w innych ośrodkach Polski i za granicą.

Na kurs przyjmowani będą słuchacze, którzy mogą się wykazać ukończeniem gimnazjum lub seminarjum. Po ukończeniu kursu słuchacz otrzymuje świadectwo.

Epilog afery dr. Kolnika i tow.

W dniu wczorajszym zeznawali w dalszym ciągu świadkowie, depozycje ich nie przynoszą nic nowego i przeważnie zawierają rzeczy już znane z dotychczasowego przebiegu rozprawy.

Po przesłuchaniu świadka Abratowskiej przystąpiono do przesłuchania wicedyrektora centrali krakowskiej B. Wzaj. Kred. Adama Gatty-Kostyala który zeznał — podobnie jak w śledztwie — że pierwszą wiadomość o aferze otrzymał dnia 24 sierpnia 1925 r. na Helu. Po natychmiastowym powrocie do Krakowa dowiedział się, że afera zatacza olbrzymie kręgi. 30 sierpnia 1926 dyr. Gatty został wydelegowany do Lwowa celem objęcia kierownictwa. Dyr. Lewicki miał przebywać w biurach oddziału celem udzielania potrzebnych świadkowi informacyi. Równocześnie ze świadkiem wyjechał do Lwowa za zgodą i wiedzą krakowskiej Izby skarbowej p. Wiktor Stande sądownie upoważniony rzeczoznawca ksiąg handlowych celem zbadania ksiąg i ewentualnie wykrycia wszelkich nieformalności. Przyjechawszy do Lwowa dyr. Gatty zastosował się do instrukcji centrali i począł załatwiać sprawy bieżące, jak przyjmowanie klijentów, podpisywanie korespondencji, kontrolowanie wszelkich wypłat i spłat kasy itd. Badaniem ksiąg bankowych zajmował się wyłącznie p. Stande. Z zeznań złożonych przez świadka w śledztwie wynika, że oddział lwowski B. Wzaj. Kr. winien jest Bankowi Gospodarstwa Krajowego około 1.050.000 dolarów, natomiast oddziałowi lwowskiemu winien jest Ziemski Bank Kredytowy około 110.000 dolarów Bank Rolniczy — 160.000 dolarów „Mazaga" 400.000 dolarów różni zaś klijenci około 280.000 dolarów. Różnicy przeszło 100.000 dolarów p. Stande z powodu różnych zawiłości i braku odpisu konta B. Wzaj. Kr. w Ameryce, w tym czasie nie był w stanie wyjaśnić. Niezrozumiałym też był dla świadka stosunek B. Wzaj. Kr. do Banku Rolniczego. Świadkowi było tylko wiadomem, że Bank Rolniczy kupował od „Mazagi" wpłaty na Nowy York i dla zapewnienia wpływu powyższej dewizy „Mazaga" wystawiła Bankowi Rolniczemu list gwarancyjny zabezpieczony wekslem in blanco, wystawionym przez oddział lwowski B. Wzaj. Kred. a akceptowany przez „Mazagę" Weksel ten podpisali pp. Lewicki i Fenz. Centrala krakowska kilkakrotnie zakazywała oddziałowi lwowskiemu t. zw. blankowania się, tj. sprzedawania dolarów na Nowy York bez pokrycia. W tej mierze korespondował bardzo często z dyr. Lewickim wiceprezes rady nadzorczej Centrali krakowskiej dr. Paszkowski przedstawiając ryzyko tych operacyj i nalegając na zaprzestanie robienia tego rodzaju interesów.

Do zeznań złożonych w śledztwie świadek na wczorajszej rozprawie dodał, że nie pamięta czy dr. Kolnik na wspomnianem wyżej posiedzeniu mówił o listach wpłatowych na Nowy York, nie pamięta tego, ale też nie wyklucza. Siły zajęte w Banku Wzajemnego Kredytu we Lwowie nie były zdaniem świadka zastosowane do czynności bankowych. Odnosi wrażenie, że dyr. Lewicki nie orjentował się w tych wszystkich manipulacjach. W każdym razie do zorganizowania operacyj bankowych nie był zdolny.

Sport.

SOKOLSTWO PRZED P. W. K.

W czasie Powszechnej Wystawy Krajowej — dokładnie w dniach 20 i 30 czerwca oraz 1-go lipca odbędzie się w Poznaniu VII Zlot Sokolstwa Polskiego. Zgromadzi on olbrzymie zastępy z pod sokolego znaku nietylko ze wszystkich stron Rzeczypospolitej i z krajów europejskich, lecz również liczną reprezentację z Ameryki. Ponadto zjadą przedstawicielstwa pokrewnych organizacyj zwłaszcza z państw słowiańskich. Zbierze się zatem w Poznaniu ponad 25 tys. z racji wspomnianego zlotu, a wszystkich należy odpowiednio przyjąć, rozlokować, ugościć — słowem uczynić w całej pełni zadość tradycjom staropolskiej gościnności.

Aby podołać różnorodnym zadaniom i wywiązać się z nich możliwie najlepiej — powstała ogólna — Komisja Zlotowa, która pracuje intensywnie już od dłuższego czasu w bezpośrednim kontakcie z P. W. K. oraz z władzami państwowemi i komunalnemi w Poznaniu. W miarę rozwoju akcji przygotowawczej, zakreślającej coraz to szersze koła — utworzono szereg komisyj o charakterze specjalnym i ściśle określonym zakresie. Ich zadaniem jest opracowywać w najdrobniejszych nawet szczegółach plan działania — powołując w razie potrzeby dla ważniejszych kwestyj, — odrębne podkomisje — aby podczas Zlotu w danej dzielnicy wszystko szło jak z płatka. Obecnie istnieją już i pracują komisje: aprowizacyjna, budowlana, finansowa, kwaterunkowa, mundurowa, propagandowa, przyjęć, techniczna i wystawy sokolej. W najbliższym czasie powstaną jeszcze, w miarę potrzeby chwili, komisje: informacyjna, kolejowa, organizacyjna, porządkowa i sanitarna. Jak z powyższego widać, organizatorzy pragną gruntownie przygotować się do Zlotu, tak, aby tym tysięcznym zastępom, które nad Wartą nie zbywało na niczem i aby wywieźli z Poznania jak najlepsze wrażenie. To będzie najlepsza propaganda dla polskości pierwszorzędnej doniosłości. Społeczeństwo winno pospieszyć z wydatną pomocą organizatorom, nie szczędząc ofiar na tak ważny cel i przekazując je na konto P. K. O. 209.822. Nie zapominajmy przytem, że czas nagli!

ROZMAITOŚCI.

Walne zgromadzenie L. K. S. „Pogoń", odbędzie się w środę dnia 27 lutego 1929, w lokalu LKS „Pogoń", przy ul. Rutowskiego 23, I. p. (wejście z powodu rekonstrukcji przez westybul kina „Lew") o godzinie 6-tej wieczorem w I-szym, a godz. 7 wieczorem w II-gim terminie, (bez względu na ilość obecnych) ze statutowym porządkiem dziennym. Członkowie, którzy nie uiścili wkładek za czas aż do dnia 27 lutego b. r. włącznie, nie mają prawa głosu na walnem zgromadzeniu.

Djablik drukarski zakradł się do naszego sprawozdania z zawodów konnych w Zakopanem, gdzie przy nazwisku zdobywcy pierwszego miejsca ma być 20 p. ul., a nie 20 p. p.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nożyce a konjunktura.

Jedną z najważniejszych bolączek gospodarstwa powojennego w Europie była — jak stwierdza wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski w cennej swej pracy pt. „Rola rolnictwa w bilansie handlowym“ („Rolnictwo“ tom I. zeszyt I.) — kwestja tzw. nożyc, przez co rozumie się rozpiętość między wskaźnikiem cen produktów rolnych, a wskaźnikiem cen produktów przemysłowych. Pomijając w tej chwili tę część wywodów p. Młynarskiego, która dotyczy głównego tematu jego rozprawy, chcielibyśmy zwrócić uwagę na znakomitą wprost analizę procesu otwierania się wzgl. zamykania tzw. nożyc, będącego zdaniem p. Młynarskiego tym mechanizmem, pod wpływem którego rozwijała się wielka rozpiętość wahań w naszym imporcie, będąca wyrazem zasadniczego braku równowagi między spożyciem i produkcją.

P. Młynarski stwierdza słusznie, że kwestja tzw. nożyc szczególnie dotkliwie dawała się odczuwać w krajach przeważnie rolniczych, w których nie sam fakt dużej rozpiętości obu wskaźników cen odgrywał rolę, ale to, że dolne ramię nożyc stanowił wskaźnik cen rolniczych. Rolnictwo bowiem trudniej i powolniej przystosowywało się do skutków inflacji, skutkiem czego wskaźnik złoty cen rolniczych pozostawał w okresach spadku waluty w tyle poza wskaźnikiem cen przemysłowych, do czego przyczyniła się również powojenna polityka aprowizacyjna, opierająca się wszędzie, a w Polsce bardziej może niż gdziekolwiek, na zasadzie niskich cen dla produktów rolnych.

Dopiero w okresach stabilizacji wieś odrabiała opóźnienie swoje i w szybszem tempie podnosiła ceny swych produktów, co było tem łatwiejsze, że w tych okresach znikał również etatyzm w polityce aprowizacyjnej.

Działanie tego mechanizmu stwierdzają najlepiej przytoczone przez p. Młynarskiego cyfry: Rozpiętość nożyc wynosiła w I. kwartale 1924 przeciętnie 35 punktów na niekorzyść rolnictwa, w III. kwartale osiągnęła względne zrównanie, a w IV. wskaźnik rolny podnosi się nawet o 5 punktów ponad wskaźnik przemysłowy. W drugim okresie stabilizacji rozpiętość nożyc, która w ostatnim kwartale 1925, a więc w czasie najsilniejszego spadku złotego, wynosiła przeciętnie 13 i pół punktów na niekorzyść rolnictwa, zanika zupełnie w III. kwartale 1926, a od IV. kwartału zjawia się przewyżka wskaźnika rolniczego ponad wskaźnikiem cen przemysłowych, dochodząc w I. kwartale 1927 r. nawet do 24 punktów.

Jeżeli opisane wyżej działanie mechanizmu nożyc porównamy z rozwojem konjunktury gospodarczej w Polsce w ostatnich latach, przekonamy się, że okresy, w których dolne ramię nożyc stanowił wskaźnik cen rolniczych, przypadały każdym razem na okres najostrzejszego kryzysu wzgl. najgłębszej depresji a natomiast okresy odwrotnego ruchu nożyc, w których wskaźnik rolny podnosi się ponad wskaźnik przemysłowy, na okresy największego ożywienia i względnie najpomyślniejszej konjunktury.

Zjawisko to tłumaczy p. Młynarski tem, że przy szybszym wzroście cen rolniczych w złocie, podnoszącym zdolność nabywczą ludności rolniczej, produkty przemysłowe względnie taniały, tzn. w stosunku do cen otrzymywanych za produkty rolne. Gdy w I kwartale 1926 r. rolnik musiał płacić za parę obuwia 160 kg. żyta to w IV. już tylko 97.2 kg., a więc pozostało mu jeszcze prawie 63 kg. na pokrycie innych potrzeb. Tak więc ruch nożyc był niejako motorem, który podnosząc siłę spożywczą ludności wiejskiej, puszczał w ruch większą ilość warsztatów przemysłowych, pracujących na zaspokojenie rosnących potrzeb. W ten sposób pogłębiał się rynek wewnętrzny, stwarzając solidniejsze podstawy dla przemysłu i handlu. W konsekwencji malało bezrobocie i tem samem podnosił się również dobrobyt warstw miejskich, jeszcze bardziej pogłębiając pojemność rynku wewnętrznego.

Tak silny efekt zamykania się nożyc możliwy był oczywiście tylko dzięki temu, że w Polsce ludność, żyjąca z gospodarstwa rolnego w najszerszem tego słowa znaczeniu, stanowi około 70 prc. ludności kraju, wobec czego sprężyna zamykających się nożyc mogła więc działać na obszarze, stanowiącym 70 prc. ogółu konsumentów. Do tego dochodzi konsumcja tej części zwiększonego zatrudnienia w przemyśle, która stała się możliwą tylko pod naporem zwiększonego popytu ze strony mas ludności rolniczej.

Powyższe wywody p. Młynarskiego, jakkolwiek służyć miały jedynie za podstawę do wykazania roli rolnictwa w bilansie handlowym, w niemniej dobitny sposób wykazują jego rolę w kształtowaniu się ogólnej konjunktury gospodarczej państwa. Wynika z nich zarazem, że tylko wysoki poziom cen produktów rolnych, a i to tylko przy równoczesnej znacznej dochodowości produkcji rolniczej, jest tym motorem, „który podnosząc siłę spożywczą ludności wiejskiej, puszcza w ruch większą ilość warsztatów przemysłowych, pracujących na zaspokojenie rosnących potrzeb“. Że nie wystarcza do tego sam tylko wysoki poziom cen, dowodzi fakt, że na przełomie lat 1924—25 stabilizacja waluty i zwyżka cen rolniczych nie wywołała żadnego wpływu na stan bezrobocia, gdyż zwyżka ta wywołana została przedewszystkiem zupełną klęską nieurodzaju w lecie 1924 r., skutkiem czego wysokie ceny nie mogły wyrównać wielkich strat w dochodzie, które poniosło wówczas rolnictwo, za czem i wzrost siły nabywczej nie mógł się przejawić.

Zastosowując powyższe tezy p. Młynarskiego do ostatniego okresu możemy stwierdzić, że wyjaśniają nam one nietylko ewolucję zjawisk gospodarczych w okresach inflacji i stabilizacji, lecz stanowią zarazem najbardziej wnikliwe określenie tych sił motorycznych, które kierują ewolucją naszej konjunktury gospodarczej w okresach zupełnie ustabilizowanej równowagi. Od pół roku mniej więcej skonstatować możemy w naszem życiu gospodarczem cały szereg niepokojących objawów, w których najwybitniejsi ekonomiści widzą dowód postępującej recesji konjunkturalnej i zbliżającego się kryzysu. Jeżeli te ewolucję konjunktury porównamy z ewolucją cen hurtowych, to znajdziemy odrazu powód cofania się i osłabienia konjunktury, a zarazem raz jeszcze będziemy mogli stwierdzić słuszność postawionej przez p. Młynarskiego tezy. Oto bowiem przekonamy się, że najwięcej rozchylenie nożyc na korzyść rolnictwa przypada na maj 1927, kiedy to wskaźnik cen hurtowych artykułów rolnych przy cenie żyta 53.12 zł. za q wynosił 104.9, podczas gdy wskaźnik cen hurtowych artykułów przemysłowych wynosił w tym samym miesiącu tylko 99.3. Od tej chwili rozpoczyna się powolny spadek wskaźnika rolnego a wzrost wskaźnika przemysłowego, przyczem od września wskaźnik przemysłowy zaczyna przewyższać wskaźnik rolny. Z początkiem 1928 r. następuje znowu znaczne zbliżenie się obu wskaźników, a dopiero od czerwca rozpoczyna się znowu silniejsze rozchylenie nożyc na niekorzyść rolnictwa, które w październiku wynosi już prawie 19 a od listopada nawet przeszło 10 punktów. W miarę rozchylania się nożyc na niekorzyść rolnictwa zaczyna również słabnąć konjunktura, wykazując wyraźne objawy recesji, a nawet zbliżającego się kryzysu.

Mechanizm nożyc funkcjonuje zatem, jak widzimy znakomicie. Szkoda tylko, że w kierunku dla rozwoju gospodarczego Polski i dla ewolucji naszej konjunktury gospodarczej niepomyślnym. Ale z tem się już musimy pogodzić. Bez wysokiego wskaźnika rolnego, bez wysokiego poziomu cen produktów rolnych i bez znacznej rentowności produkcji rolnej o pomyślnej konjunkturze gospodarczej w Polsce nie może być mowy.

Dr. L. Fall.

Przed Powszechną Wystawą Krajową.

WYCHODŹTWO POLSKIE NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJ.

Powsz. Wystawa Kraj. obejmująca twórczość duchową i kulturalną ogólno polską, nie byłaby kompletnym przeglądem dorobku narodowego, gdyby pominięty był w nim lub pobieżnie potraktowany udział wychodźtwa polskiego, rozsianego na obu półkulach świata. Czynniki organizacyjne Powszechnej Wystawy Krajowej, doceniając rolę i zasługi wychodźtwa polskiego około pielęgnowania ducha i kultury rodzimej, przeznaczyły mu w swoim generalnym programie specjalną grupę (XXXII) która zobrazuje całość dorobku polskiego i polskiej siły twórczej na obczyźnie, w celu stworzenia racjonalnego aparatu organizacyjnego wśród zbiorowisk polskich na obczyźnie, zawiązane zostały przy czynnem poparciu polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych komitety wystawowe w Stanach Zjednoczonych, w Argentynie, Chile, Brazylji, Kanadzie, Chinach (Mandżuria), Turcji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Niemczech, Rumunji, Węgrzech, Łotwie, które przejęły na siebie zadanie prowadzenia akcji propagandowej i organizacji, celem spowodowania gremjalnego udziału emigracji polskiej w Powszechnej Wystawie Krajowej. Najpotężniejsza liczebnie, organizacyjnie, kulturalnie i ekonomicznie polonja amerykańska pierwsza wyraziła gotowość wzięcia udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej, a doceniając jej kolosalne znaczenie, podjęła się ufundowania, własnym sumptem trwałego pawilonu wystawowego wychodźtwa, w którym zobrazowany będzie cały jego dorobek twórczy. Pawilon ten, jako jednoczący wystawy wszystkich skupień polskich, zamieszkałych za granicami Polski, otrzymał miano „Polonja Zagranica“ i po likwidacji Powszechnej Wystawy Krajowej zamieniony zostanie na stałe Muzeum Wychodźtwa Polskiego. Zbiory Muzeum pozwolą każdemu zwiedzającemu wyrobić sobie dokładne pojęcie o warunkach bytowania Polaków zagranicą, o trudnościach, jakie w swej pracy napotykają i o chwalebnych wynikach tej pracy. Eksponaty w pawilonie „Polonja Zagranica“ w każdem ze stoisk koordynowane będą według następującego rozdziału:

I. Dział Historyczny — grupować będzie bibliografję, dotyczącą życia i historji danej Polonji, liczne pamiątki po słynnych Polakach, historję udziału Polaków w wojnach obcych krajów i w wojnie światowej itp.

II. Dział etnograficzny — historyczne meble, stroje, modele kościołów i chat włościańskich zachowanych do dnia dzisiejszego, gwarę i pieśni ludowe, odtworzone na patefonie, opisy zwyczajów w fotografji i na filmie, mapy reljefowe zaludnienia itd.

III. Dział naukowy — książki, artykuły i prace naukowe pisane przez Polaków, fotografje pracowni naukowców-Polaków, modele i rysunki wynalazków itp.

IV. Dział Sztuki — najlepsze obrazy, rzeźby, dzieła literackie, architektoniczne w obrazie i w postaci modelów, utwory muzyczne itp.

V. Dział oświaty — fotografje i modele szkół oraz urządzeń szkolnych, prace uczniów, numery okazowe książek i pism itp.

VI. Dział gospodarczy — eksponaty, obrazujące tok czynności spółdzielni, albumy z fotografjami posiadanych nieruchomości, wzory wytwarzanych towarów, rzemiosło polskie i jego produkty, handel polski oraz wszelkie grafikony, odźwierciedlające stan majątkowy polski.

VII. Dział zrzeszeń — przedstawiać będzie rozwój i wyniki dotychczasowych prac organizacyjnych zrzeszeń polskich. Największą powierzchnię wystawową pawilonu wychodźtwa zajmie polonja amerykańska, zamieszkała w Stanach Zjednoczonych, która zarezerwowała dla siebie środkowy blok budynku, po środku którego stanie pomnik prezydenta Hoovera. W lewem skrzydle pawilonu mieścić się będzie Wystawa kolonij polskich, które stanowią wieloletnie etnograficzne skupienia na terenach tych krajów, a więc eksponaty Polaków z Francji, Śląska niemieckiego, czeskiego, Inflant polskich, z Bukowiny, Bessarabji i Austrji. W prawem skrzydle pawilonu znajdą się skupienia trzech rodzajów: 1) Mniejsze skupienia skoncentrowane w jednem miejscu o bardzo intensywnem życiu polskiem, lecz stanowiące procentowo kroplę w morzu obcego elementu. Takiemi są kolonje polskie w Charbinie (w Chinach), Oskarström w Szwecji i Adamopolu w Turcji. 2) Wielkie skupienia wychodźcze, których historja w większości wypadków nie przekracza dwóch generacji i gdzie ludność polska znalazła się w przeważnej mierze dla celów zarobkowych na terenach cudzych lub własnych, lub też przemysłowych. Takiemi są Kanada, Argentyna, Brazylja i Dania. Mniejsze skupienia o charakterze mieszanym, w których znajdują się wszystkie elementy społeczne bez wyraźnej przewagi liczebnej jednego z nich. Do tej grupy należą Belgja i Węgry. Polonja amerykańska — jako najliczniejsze skupienie polskie, zajęła w pawilonie, pod powierzchnię wystawową 250 m², polonja czeska 80 m², polonja niemiecka 60 m², polonja francuska 40 m², a pozostałe po 20 m² powierzchni. Skupienia polskie, które na Wystawie nie będą posiadały własnego stoiska, zaprezentuje Polskie Towarzystwo Emigracyjne. Jak wynika z dotychczasowych doniesień prasowych i raportów poszczególnych komitetów wystawowych, zbiórka eksponatów wśród wychodźtwa polskiego odbywa się raźno i z głęboką dozą troskliwości, aby obraz siły twórczej elementu polskiego na obczyźnie wypadł najokazalej i odpowiadał istotnemu stanowi rzeczy. Umieszczenie eksponatów w pawilonie „Polonja Zagranica“ rozpocznie się w ciągu miesiąca kwietnia tak, że wysyłka ich z krajów europejskich nastąpi w pierwszych dniach marca, a z krajów pozaeuropejskich w pierwszych dniach lutego. Pod nieść należy, że mimo zróżniczkowania zrzeszeniowego Polonja amerykańska wykazuje dużą jednomyślność w trosce o dobro ogólno-narodowe. Na tere-

nie Stanów Zjednoczonych działa 8 komitetów regionalnych w ścisłem porozumieniu z placówkami dyplomatycznemi, dalej przedstawiciel Izby Handlowej Polsko-Amerykańskiej, szkoła polska w Hotsprings, oraz Centralny Komitet Wystawy przy Związku Narodowym Polskim. Propagande na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej w dużej mierze prowadzą również licznie linje okrętowe. W sprężystej akcji organizacyjne i propagandowej przoduje również polski komitet wystawowy w Czechosłowacji. Przodujące sfery wychodźtwa naszego, prócz rozwijanej wśród rodaków akcji organizacyjnej i propagandowej na rzecz Wystawy, bardzo usilnie zabiegają o to, aby na czas Powszechnej Wystawy Krajowej ściągnąć do Polski jak największą ilość obywateli danego państwa, którzy po zaznajomieniu się ze zdolnościami twórczemi narodu polskiego przez szerzenie wśród swego otoczenia prawdy o Polsce, przyczynią się o obalenia fałszywych, często krzywdzących nas opinji szerzonych za granicą.

Kronika gospodarcza.

= **Stowarzyszenie Kupców Polskich** zawiadamia, że posiedzenie Rady Stowarzyszenia odbędzie sie we czwartek dnia 21 bm. o godzinie 19 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Legjonów 1. Porządek dzienny jak na zaproszeniach.

= **Sytuacja walutowa i akcyjna dnia 16 lutego, godz. 8 wieczorem.** Dolary osiągnęły dziś lekkie wzmocnienie i notowane były 8.89 dewizy N. Jork utrzymały się na poziomie 8.90. Transakcje kablem N. Jork przeprowadzano między bankami przeważnie na 892 za 100 dolarów. Dewizy europejskie uległy przeważnie niewielkiej zniżce. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 173.00, a za dewizy Berlin 211.60. Na rynku prywatnym dolary 8.89, ruble złote 4.60 i pół, czerwońce sowieckie 1'95 dolarów.

Rynek akcyjny był ospały i apatyczny, obroty minimalne, kursy wykazały tendencję niejednolitą. W grupie bankowej podniósł się Bank Polski z 173.50 na 174.50, a w grupie przemysłowej Warszawski Cukier z 41.00 na 43.00, wzmocniły się również Starachowice. Z pożyczek państwowych podniosła się 4 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna z 109.25 na 110.80, a 5 proc. Premiowa Pożyczka Dolarowa z 105.25 na 108.50. Listy zastawne prawie bez zmiany.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych kursy wszystkich papierów utrzymały się w granicach końcowych notowań giełdy oficjalnej.

= **Tytoń bułgarski dla polskiego monopolu tytoniowego.** Bawią w Warszawie dwaj przedstawiciele bułgarskiego państwowego banku rolnego pp. Sziwarow, administrator tego banku i Tolefi, jego zastępca, którzy w imieniu bułgarskich kooperatyw tytoniowych traktują z Dyrekcją Polskiego Monopolu Tytoniowego o sprzedaż większej partji tytoniu bułgarskiego. Dyrekcja Monopolu skłonna jest nabyć tytonie bułgarskie po ekspertyzie prób, a wzamian za tytoń Bułgarja ma nabyć za równoważną sumę wyroby polskiego przemysłu, głównie maszyny rolnicze. Instytut Eksportowy ustali, jakie maszyny i jakie inne wyroby nabędzie Bułgarja.

= **Przemysł elektrotechniczno - instalatorski.** Konjunktura w przemyśle elektrotechnicznym osiągnęła w roku ubiegłym znaczną poprawę. Szczególnie przemysł przeprowadził szereg inwestycyj, elektryfikując względnie rozszerzając swoje warsztaty pracy. Również samorządy zaczęły przeprowadzać intensywną elektryfikację. Kilka elektrowni powstało w miastach prowincjonalnych, a majątki ziemskie zakładały urządzenia elektryczne oraz rozszerzały dotychczas posiadane. Zatrudnienie personalu monterskiego było zadowalniające, a w sezonie odczuwało się nawet brak wykwalifikowanych sił. W ostatnich czasach dał się zauważyć zwłaszcza w Poznaniu wzrost reklamy świetlnej, co stoi częściowo w związku z przygotowaniem się firm do zakresu Powszechnej Wystawy Krajowej. Popyt na materjały elektrotechniczne w związku z elektryfikacją kraju znacznie się zwiększył. Specjalną uwagę należy zwrócić na rozwój fabryk bateryj i anodówek, zwłaszcza w Poznańskiem. Natomiast konsumcja przyrządów elektr. dla gospodarstwa domowego w roku ub. zmniejszyła się. Publiczność bowiem nie docenia jeszcze wygód i zalet tych aparatów.

= **Artykuły pierwszej potrzeby.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu:

Hurt za 100 kg.: mąka pszenna 65 proc. — 68.50, ziemniaki — 12; za 1 klg.: chleb 65 proc. — 0.45—0.46, mięso wołowe 2.40 do 2.80, słonina 2.80—3.00, smalec 4.00, tłuszcz importowany 3.40, masło deserowe 7.20, ryż Burma II. — 0.80, herbata Ceylon Orange 17.50—20.00, kawa Santos Prima 7.20—9.00, Rio 7.— 5.80—6.20, kakao Van Houtena — 6.40, Blookera — 6.00, Rademakera — 5.60, mleko za litr — 0.36, jaja za skrzynię — 375.00, śledzie za beczkę najprzedniejsze 158.00 — 168.00, dobre 148.00 do 156.00, zwykłe 123.00—144.00.

Detal: za 100 kg.: mąka żytnia 63 proc. 54.00, mąka pszenna 65 proc. — 76.00; za 1 klg.; chleb 65 proc. — 0.50, mięso wołowe 3.20—3.60, słonina — 3.00, smalec — 4.40, tłuszcz importowany — 3.50, masło deserowe 7.60, ziemniaki — 0.16, ryż Burma II. — 0.92, herbata Ceylon—Orange 22.00 do 25.00, kawa Santos Prima 8.40—11.00, Rio 7— 6.40—7.20, kakao Van Houtena — 7.00, Blookera — 6.80, Rademakera — 6.40, mleko za litr w butelkach 0.40—0.42, jaja za sztukę 0.28—0.29, śledzie za sztukę najprzedniejsze — 0.28, dobre 0.18—0.20, zwykłe 0.14—0.15.

= **Podatkowe kontyngenty przywozowe dla Włoch.** Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie zawiadamia, że na czas od 1-go marca do 30 kwietnia b. r. zostały ustalone dodatkowe kontyngenty przywozowe dla Włoch na następujące artykuły: winogrona świeże, owoce suszone orzechy, migdały, chleb świętojański, kapary, konserwy pomidorowe, konserwy rybne w hermetycznem onakowaniu, kwiaty, liście i wyroby z nich, tkaniny bawełniane i wyroby z nich. Tkaniny jedwabne i półjedwabne. Kontyngenty powyższe obowiązywać będą tylko w podanym wyżej terminie i przedłużone automatycznie być nie mogą. Firmy, które wniosły podanie o zezwolenie przywozu orzechów i migdałów z Włoch na I. kwartał b. r., nie potrzebują wnosić nowych podań na te artykuły.

W końcu Izba zwraca uwagę, że wobec możliwości wyczerpania wspomnianych powyżej kontyngentów w najbliższym czasie, w interesie firmy leży jak najrychlejsze wniesienie dotyczących podań.

= **Rynek materjałów bawełnianych.** Na łódzkim rynku materjałów bawełnianych prawie żadnego ruchu się nie odczuwa. Kupcy bowiem, wskutek silnych mrozów, nie wyjeżdżają z domu, gdyż sądzą, że wobec panującego zimna nie mają potrzeby śpieszyć się z zakupami materjałów wiosennych i letnich. W dniach najbliższych jednak, według opinji przemysłowców, sezon letni rozpocząć się musi, ponieważ kupcy zapasów nie posiadają. Zapotrzebowanie na zimowe materjały bawełniane pomimo mrozu jest minimalne i odbiorcy nabywają wyłącznie towary, które w danym momencie są im niezbędnie potrzebne. Najlepiej idą towary białe całoroczne. Ceny towarów letnich we wszystkich fabrykach łódzkich zostały już ustalone. Są one prawie identyczne z cenami, notowanemi w ubiegłym sezonie letnim, jedynie niektóre firmy, podwyższyły cenniki o 2 do 3 proc. Wypłacalność klijenteli ostatnio znacznie się pogorszyła, ilość protestów poważnie wzrosła, co również musiało wpłynąć na zmniejszenie się obrotów, gdyż fabryki i wielcy hurtownicy nie chcą zawierać transakcyj z niesolidnymi klijentami. Sfery łódzkie sądzą, że założenie kartelu producentów przędzy wpłynie korzystnie na ukształtowanie się stosunków w branży bawełnianej ze względu na to, że producenci tkanin, zmuszeni do regulowania należności za przędzę wekslami z terminem do maksimum 6 miesięcy, nie będą mogli przyjmować również i od swych odbiorców weksli z terminami dłuższemi. W ten sposób wyrugowane zostaną wreszcie z rynku bawełnianego weksle długoterminowe, co wpłynie w dużym stopniu na zmniejszenie się ilości protestów w tej branży.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 19 lutego 1929.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88 i pół. W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.8970—8.8990, Londyn 43.26—43.30, Zurych 171.50—171.62, Praga 26.36—26.38, Wiedeń 125.20—125.35, Berlin 211.45—211.60. Obroty małe przy dostatecznej podaży. Na giełdzie akcyjnej obroty kilkoma gatunkami akcji oraz papierami państwowemi. Kursy naogół niejednolite. Podaż pokrywa zapotrzebowanie. Akcje bankowe, papiery procentowe bez popytu.

Notowano: Gazy wschodnie 25.25, Oikos 103.50—104, Sierszę górniczą 122.50. Z papierów państwowych płacono za dolarówkę 106.25—106.50 (w Warszawie 107—109), za pożyczkę inwestycyjną 111.50 (w Warszawie 112—113.50).

W dziale akcji niekotowanych kupowano tylko sporadycznie akcje Wimmer Żeleński po zł. 20.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie spokojne.

Sytuacja naogół bez zmiany.

Brak zainteresowania przy bardzo słabej podaży.

Tendencja utrzymana, usposobienie wyczekujące.

Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 lutego. (Telefon wł.) Obrót dewizami mały. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88.

Rubel złoty 4.60.

Dla akcyj tendencja przeważnie mocniejsza, obroty małe.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 19 lutego. (Telefon wł.) Londyn 43.27, Berlin 46.90—47.30, Berlin (wypłaty na Warszawę) 47.07'50—47.7'50, Berlin (wypłaty na Poznań) 47.10—47.30, Gdańsk 57.77—57.91, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.74—57.88, Wiedeń (czeki) 79.63'50—79.91'50, Zurych 58.30, Praga 376.95—378.95.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 19 lutego. (Telefon wł.) Unja 172, Wytwórnia Chemiczna 101, Tri 100.

Radjofon.

Środa, 20 lutego.

Warszawa. (1385) Godz. 12'30 i 15'50. Muzyka płyt gramofonowych. — 17'55. Koncert symfoniczny popularny orkiestry Polskiego Radja. — 20'30. Koncert wieczorny. — 22'30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

Kraków. (566) Godz. 17'00. „Pochodzenie obecnej fauny polskiej i jej geograficzny podział" wygł. dr. J. Fudakowski. — 22'30. Transmisja koncertu z kawiarni „Carlton".

Poznań. (336) Godz. 17'00. „Mniejszość niemiecka w Polsce" wygł. N. Kudlicki. — 17'25. Audycja dla dzieci. — 17'55. Godzina niespodzianek. — 20'00. „Broedway" transmisja z Teatru Nowego. — 23'00. Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

Katowice. (416) Godz. 20'30. Koncert wieczorny muzyki kameralnej. — 21'25 Dalszy ciąg koncertu. — 22'30. Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria".

Moskwa Kom. Godz. 20'00. Koncert symfoniczny.

Kijów. Godz. 18'50. Transmisja z opery kijowskiej.

Paryż. (1744) Godz. 20'00. „Poskromienie złośnicy" Szekspira.

Bruksela. (511) Godz. 20'30. Koncert symfoniczny z Antwerpji.

Wiedeń. (519) Godz. 19'00. „Lohengrin" opera Wagnera.

Gdańsk. (455) Godz. 20'05 „Der Frauenfresser" operetka Eyslera.

Berlin. (475) Godz. 19'30. Odczyt Sombarta: Racjonalizacja życia gospodarczego.

Londyn. (358) Godz. 22'35. „Szmaragdowa wyspa" opera Sullivana-Germana.

Wrocław. (321) Godz. 20'15. „Pan Lamberthier" trzy radjoobrazy Verneuil'a.

Langenberg (462) Godz. 21'00. „Biedny jak mysz kościelna" komedja Fodora.

Hamburg. (391) Godz. 21'00. Koncert symfoniczny.

Lipsk. (361) Godz. 21'00. Nowoczesna muzyka kameralna.

Frankfurt. (421) Godz. 20'00. „Ondyna" opera Lortzinga.

Czwartek, 21 lutego.

Warszawa (1385) godz. 12.30: Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. — 17.55: Koncert kameralny. — 20.30: Koncert orkiestry Polskiego Radja. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków (566) godz. 16.15: Audycja dla dzieci. — 17: Pogadanka dla pań. — 20.15: Koncert wieczorny (Wiktorja Pastówna, artystka opery lwowskiej. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon".

Poznań (336) godz. 12.10: Słuchowisko dla młodzieży. — 17.30: Koncert kameralny. — 20.30: Koncert wieczorny.

Katowice (416) godz. 18.50: Rozmaitości. — 19.10: „Kilka słów o hockeyu" wygł. dr. K. Załuski. — 22.30: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria".

Praga 343) godz. 19.30: Koncert symfoniczny z Filharmonji czeskiej.

Ryga (528) godz. 20: „Bajadera", operetka Kalmana.

Budapeszt (554) godz. 19.40: „Ewa", operetka Lehara.

Kopenhaga (339) godz. 20: Transmisja koncertu z Axelborgu.

Londyn (358) godz. 20.30: Koncert orkiestry Halle.

Mediolan (504) godz. 20.30: „Isabeau" opera Mascagni'ego.

Rzym (443) godz. 20.45: Koncert symfoniczny.

Wiedeń (519) „Rozwój stosunków handlowych z Polską w latach 1918—1928", wygł. rad. dr. Fischmeister. — 19.30: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Gdańsk (455) godz. 20.05: Koncert kameralny.

Berlin (475) godz. 20: „Królowa Maju", opera Glücka.

Stuttgart (374) godz. 20: „Turandot" opera Puccini'ego.

Dr. Jan Bończa Rutkowski

sędzia Sądu Najwyższego w Warszawie, członek Trybunału Kompetency nego

zmarł nagle dnia 13 b. m. w Jaśle złożenie do grobowca rodzinnego dnia 16 b. m. o godzinie 10-tej rano w Jaśle, o czem zawiadamia w smutku pozostała

Żona, Siostra i Rodzina.

1515

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: oficjalistów, bony, gospodynie dworskie, kucharzy, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 489

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

EMERYTOWANY inżynier, oficer lub energiczny kupiec działu maszynowego poszukiwany do pracy w mieście i do podróży. Stała płaca i prowizja. Listy do Administracji pod „Energiczny". 512

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

BIŻUTERJĘ, srebro, zegarki, poleca tanio **Dąbrowski-Rozwerzewski,** Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Dogodne warunki. 1517

SYPIALNIE od 700 złotych otomany, bufetki salony, jadalnie na dwudziestoczteromiesięczne raty sprzedaje najtańszy magazyn mebli. Kopernika 23, róg ulicy Wronowskiej. 1019

BIŻUTERJĘ, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Mariacki 1145

KSIĄŻECZKI do nabożeństwa, śpiewniki, obrazki, różańce, medaliki, kartki treści religijnej we wielkim wyborze poleca „Liturgia" Lwów, Kopernika 9 telefon 47-55. 1015

FORTEPIAN pierwszorzędny i pianino, sprzedam niedrogo. Kopernika 26. Sklenarski. 1523

DOGA 7 miesięcznego sprzedam. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „Kasowy". 1518

PIANINO okazyjnie tanie sprzedamy. Kaim. Kopernika 16. 1509

FORTEPIAN krzyżowy wiedeński w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia do Administracji pod „Czarny". 1511

BRUKSELKOWE konfitury smażone z cukrem wysyłam w 10 kilowych wiaderkach emaliowanych tranco pobranie 45 zł. Karpiński Kleszczany Wileńskie. 1507

NAJROZMAITSZE PANTOFLE I PAPUCZE
poleca i wykonuje na zamówienie
Fabryka Pantofli Lwów, ul. Wronowska
(boczna Kopernika) telefon 59-68. 110

ŁOŻYSKA KULKOWE

precyzyjne marki: **F. & S.** uznane za najlepsze na kontynencie

Główny skład **J. SZUMAN** Spół. z ogran. odp.

Magazyn towarów żelaznych i artykułów technicznych

Lwów, ul. Gródecka 2B, Telef. 41-47. 1402

Ogłoszenie.

D. K. P. Wilno ogłasza na dzień 8 marca r. b. przetargi publiczne na całoroczne dostawy około:

1) 2.200 kg. zieleni chromowej. 2) pomeksów różnych gatunków: a) 100 kg. pomeksu naturalnego, b) 1.00 kg. pomeksu w proszku, c) 600 kg. pomeksu sztucznego w oseł-kach prasowanych w/g numeracji Schumachera 2/II i 2/III. 3) po 1.200 kg. smaru Todott'a i wazeliny technicznej.

Szczegółowe warunki przetargów i dostaw można otrzymać w Wydziale Zasobów D. K. P. Wilno ul. Słowackiego 3 (3 piętro, pokój 41) w godzinach 13-14 osobiście lub w wypadkach pisemnego zgłoszenia pocztą. 1489

DLA noworodków kompletne wyprawki „Sport", plac Halicki 3. 1451

Szczotki rozmaite, włóra stalowe, masę francuską, wosk terpentynę, trzepaczki, sukna do podłóg, ścierki, irchy, rogóżki, sznury do bielizny i t. p. poleca

Józef Kolezański

BATOREGO 34 a. 1031

WAŻNE dla WP. sprzedających POSZUKUJE

WAŻNE dla WP. nabywców POLECA

Majątki, Domy, Nieruchomości Przemysłowe i Handlowe, Dzierżawy. Zamiany, Gospodarstwa.

Transakcje szybkie solidne i uczciwe. Bez żadnych zobowiązań. kosztów od nieprzeprowadzonych transakcji. Polecenia sprzedaży WP. uprasza się o drobiazgowe zarysy możliwie z fotografiami przesłać do **Biura Handlowego „BOLTAR" — Poznań, ul. Składowa 1.** 1306

Dyskrecja absolutna zapewniona.

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

DO zamiany obszerne dwupokojowe mieszkanie kuchnia, komfort, śródmieście, za trzypokojowe lub czteropokojowe, kuchnia, komfortowe, słoneczne, warunki wedle umowy Zgłoszenia pod „Dopłata" do administracji. 1185

POTRZEBNE dwa pokoje dla dwu osób umeblowane z komfortem, z łazienką i całem bardzo dobrem utrzymaniem, w śródmieściu, okolica ul. Piekarskiej Wiadomość pod „Eleganckie mieszkanie" do Słowa Polskiego. 1453

DO wynajęcia lokal sklepowy o dwu obszernych ubikacjach w domu Funduszu emeryt. urzędników Banku Gospod. Kraj — ul. św. Teresy 2 dozorca wskaże. Bliższe informacje u administratora Wład. Dobrzańskiego, Teresy 2 a. I. p. od 16-tej do 18 tej. 1446

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe umeblowane ogrzane na krócej lub dłużej VI dzielnica blisko śródmieścia. Zgłoszenia Administracja dla rabe. 1513

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

RODOWITA francuska udziela lekcyj. Zgłoszenia do Adm. „Francuska". 1527

NIEMIECKIEGO kurs niższy rozpoczynamy 1 go marca. Pachowa, dyplomowana siła nauczająca. „Ecole Reforme" Szkoła języków, stenografii i pisania na maszynach ul. Piłsudskiego 14. II p. 1519

RÓŻNE DOMIESZNIA
10 groszy za wyraz.

Dr. Zofia Wepper Janowska 26. Tel. 25-19.

Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12 1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion Operacje estetyczne zmarszczek. — Leczenie żylaków, odmrożeń Diaterm. a. 1292

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

POMOCNIK gospodarczy, ze szkołą rolniczą i 5 cio letnią praktyką, poszukuje posady. — Zgłoszenia Koszlaki p. Nowe sioło. 803

KUCHARKA starsza, skromnych wymagań poszukuje zajęcia do małej rodziny. Zgłoszenia „Skromna" do Administracji. 1514

Leśnik i Prawnik

(uniwersytet, Bodenkultur, kurs buchalterji wyższe studja mleczarskie, języki: polski, ruski, niemiecki (biegle) i po części francuski były dyrektor większych dóbr, biegły w sprawach podatkowych i sądowych, materalnie niezależny, kaucja w każdej wysokości, pierwszorzędne referencje, ustosunkowany — **poszukuje odpowiedniego stanowiska jako administrator dóbr,** osobisty sekretarz — lub w przemyśle.

Pośrednictwo dyskretnie honorowane, nawet wysoko. Oferty pod „Edward" do do Administracji „Słowa Polskiego". 1526

OD 20 LUTEGO 14 DNI BIAŁYCH! DO 6 MARCA

CENY ZNIŻONE OD 20% DO 40%

Ręczniki z mtr. domowe	1·15	Zefiry	1·70	Obrusowe z m.	4·90
„ pikowe i damast.	1·60	Płótna	1·50	Obrusy odpasowane	6·50
„ kąpielowe	2·40	Dymka	1·65	Oxford na fartuszki	1·30
Damast na pierzyny	6·00	Madap.	2·20	Przescieradłowe	2·70
„ „ poduszki	4·20	Perkalina kolorowa	3·25	Firanki z metra	1·00
Weba na poduszki	2·00	Opał 100 szer.	3·50	Oxford na koszule	1·20

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI Lwów Halicka 15

Wszystkie towary po cenach zniżonych. — Zamówienia odwrotnie pocztą za zaliczką 1·50

FRIGORIN-MOTOR

PRZECIW ODMROŻENIOM

Ostrzeżenie!

Podajemy do wiadomości interesowanych osób, że pp.

Bär Filip i Klang Jakób

nie są już naszymi akwizytorami, nie mają prawa do przyjmowania dla nas wniosków o ubezpieczenie, tembardziej do inkasowania składek lub pobierania zadatków na nasz rachunek. Za zainkasowane pieniądze z powyższych tytułów Instytucja nasza nie bierze żadnej odpowiedzialności.

„Vesta" Bank i Tow. Wzajemnych Ubezp. w Poznaniu, Oddział we Lwowie. 1529

Inserujcie w „Słowie Polskiem".

HENRYK LUBIEŃSKI. 49)

Błędne koło.

Powieść

(Ciąg dalszy).

— Lubię twój optymizm, ale... czy nie byłoby praktyczniej wycofać się, póki jeszcze czas?

— Jak ty to rozumiesz?

— Zlikwidować swój udział w fabryce i wycofać kapitał...

— To niemożliwe, Lalu! Przedewszystkiem ze względów formalnych, a po drugie... ja się nie cofam w połowie drogi. Dla mnie „Polski Samochód" stał się dziś już czemś więcej, jak zwykłem przedsiębiorstwem przemysłowem, które ma mi przynieść dywidendy od włożonego weń kapitału Umieściłem w nim znacznie więcej od mego majątku, umieściłem kapitał mozolny, zostawiłem cząstkę mego ja... „Polski Samochód" stał się dla mnie jakby symbolem nowego życia, symbolem odrodzenia... Umiłowałem ten warsztat pracy, albowiem otworzył mi on zaślepione oczy moje i wskazał drogę życia. Nie wyrzekłbym się jego dla nikogo, ani dla niczego...

— Ani nawet dla mnie?

— Ani dla ciebie, Lalu!

Lala nie poruszała już więcej tego tematu, gdyż widziała, że to byłoby bezskuteczne. Optymizm Wareckiego nie rozwiał jednak jej niepokoju, wywołanego zwierzeniami Lubelskiego i postanowiła jeszcze wybadać młodego Opolskiego, który był u nich prawie codziennym gościem.

Gdy przy najbliższej sposobności, zagadnęła go o to, Opolski zdziwił się niezmiernie jej pytaniem, gdyż dotychczas rozmowa ich dotyczyła zwykle tylko tematów sportowych.

— Nie potrafię pani na to odpowiedzieć — powiedział. — Interesy ojca zupełnie mnie nie obchodzą, tem bardziej teraz, gdy materjalnie uniezależniłem się od niego. Odziedziczyłem bowiem po mej ciotce bardzo duży majątek.... Właśnie przyszedłem, aby pani to oznajmić...

Lala ukryła zdziwienie maską udanej obojętności i rzekła uprzejmie, jakby od niechcenia:

— Cieszy mnie to zaufanie, jakiem mnie pan obdarza.

Lecz Opolski dziwnie jakoś uroczysty, w czarnym tużurku, począł nerwowo poprawiać krawat i przygładzać włosy. Wreszcie po dłuższej chwili milczenia, rzekł:

— Tak, proszę pani, jestem materjalnie uniezależniony... I dlatego przyszedłem...

— Dlatego pan przyszedł, że jest „materjalnie uniezależniony"? — zaśmiała się Lala.

— Chciałbym z pania pomówić w... bardzo poważnej sprawie — powiedział Opolski mnąc niemiłosiernie swój krawat.

— A Lala pomyślała:

— Chce mi się oświadczyć...

— Słucham pana okropnie poważnie — rzekła z uprzejmym uśmiechem.

— Już dawno chciałem z panią mówić, ale nie śmiałem...

— Taki słynny sportsman i nieśmiały?

— Pani dziwnie mnie onieśmiela.

— Taka jestem straszna?

Opolski jednak milczał i wyraz zakłopotania i bezradności odbił się na jego twarzy.

— Nigdy o tem jeszcze nie rozmawiałiśmy — baknął wreszcie.

— Zaczyna mnie pan zaciekawiać — roześmiała się Lala. A więc pan nie ma na myśli ostatnich konkursów naciarskich w Zakopanem? Ani automobilowego raidu gwiaździstego do Monte Carlo? A może jest pan niespokojny o wynik jutrzejszego matchu footballowego z Ameryką?

Opolski rozłożył bezradnie swe muskularne dłonie sportsmana i spojrzał namiętnie na Lalę.

— Panno Lalu, istotnie, mówiliśmy dotychczas jedynie o sporcie. Ale teraz... chciałbym...

— Mówić o pogodzie?

— Mówić o pani...

— Myśli pan, że to będzie interesujący temat?

— Panno Lalu- Pani jest dla mnie wszystkiem!

— Nie przesadza pan?

— Kocham panią i proszę o jej rękę!

Lala spoważniała natychmiast i powstawszy, podeszła pod okno, gdyż zdawało się jej, że słyszy w drugim pokoju głos Wareckiego. Jednocześnie chciała zyskać na czasie, aby namyśliwszy się, odpowiedzieć Opolskiemu. Oświadczyny jego, choć się trochę ich spodziewała zaskoczyły ją cokolwiek. Obserwowała go teraz z pod oka i mimowoli przyznać musiała, że Opolski jest przystojnym i sympatycznym młodzieńcem, typem całkiem w jej guście. Odwróciła się więc powoli do niego i rzekła po chwili milczenia:

— Nie mogę panu w tej chwili nic odpowiedzieć... Może kiedyś, w najbliższej przyszłości... A dziś, lepiej będzie, gdy... pan odejdzie.

Opolski przycisnął w milczeniu do ust jej rękę i wyszedł z pokoju.

Lala postanowiła jednak, za wszelką cenę dowiedzieć się o istotnym stanie interesów Polskiego Samochodu. Lubelski był w ostatnich czasach prawie że niewidzialny, z Wareckim oczywiście rozmawiać o tem nie chciała, więc spotkawszy któregoś dnia Korcywe, który oczekiwał w gabinecie na Wareckiego, zapytała go więc, jak sprawy stoją. Korcywo wzruszył ramionami i odpowiedział z pewne mżalem w głosie:

(C. d. n.)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.